Nr. 125. Środa, 4. Czerwca 1902. Rok 92.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60. h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy przeniósł kancelistów sądowych: Mieczysława Burczyka z Delatyna do Stanisławowa, Leona Trzeszczakowskiego z Tłumacza do Delatyna i Izydora Łopatyńskiego ze Stanisławowa do Tłumacza.

Obwieszczenie.

Ustne egzamina dojrzałości rozpoczną się:

A) w gimnazyach:

1. św Anny w Krakowie (poprawcze) dnia 18 września 1902;
2. św. Anny w Krakowie uzupełniające dla kobiet dnia 19 września b. r.;
3. św. Jacka w Krakowie (poprawcze) dnia 20 września b. r.;
4. trzeciem w Krakowie (poprawcze) dnia 22 września b. r., (całe) dnia 23 września b. r.;
5. Akademickiem we Lwowie (całe i poprawcze) dnia 16 września b. r.;
6. czwartem, oddziale I., we Lwowie (całe i poprawcze własnego zakładu) dnia 26 września b. r.;
7. czwartem, oddziale II.. we Lwowie (poprawcze) dnia 17 września b. r.;
8. drugiem (niemieckiem) we Lwowie (całe i poprawcze) dnia 15 września b. r.

B) w szkołach realnych:

1. w Krakowie (całe i poprawcze) dnia 23 września 1902;
2. we Lwowie (całe i poprawcze) dnia 18 września 1902.

Abituryenci gimnazyów z językiem wykładowym polskim, którzy otrzymali w terminie letnim pozwolenie powtórzenia egzaminu z jednego przedmiotu a chcą go składać we Lwowie, mają się zgłosić do tego egzaminu w kancelaryi kierownictwa klas równorzędnych c. k. IV. gimnazyum do dnia 5 września b. r.; abituryenci klas głównych c. k. IV. gimnazyum we Lwowie, którzy mają składać poprawczy egzamin dojrzałości, tudzież ci abituryenci, którzy chcą składać cały egzamin dojrzałości w języku polskim we Lwowie, mają się zgłosić w dyrekcyi c. k. IV. gimnazyum w tymże samym terminie; wszyscy inni abituryenci mają się zgłosić w dyrekcyi jednego z wymienionych zakładów również najpóźniej do dnia 5 września b. r.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 czerwca.

Związek „dla ochrony niemczyzny przed niebezpieczeństwem polonizmu“ wydał w ostatnich czasach hasło: ochrony Górnego Szląska. W tym celu rozrzucił po całej tej prowincyi w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy odezwę, powołującą wszystkich Niemców, bez względu na wyznanie, do szeregu przeciwko „nawale polskiej“. Jest w niej mowa o niebezpieczeństwie ruchu polskiego na Górnym Szląsku, o organizacyi polskiej, dążącej do oderwania dzielnic polskich od Prus, o podszczuwaniach gazet polskich i agitatorach, „zatruwających dobrą i poczciwą ludność górnoszląską, któraby była najlepszym w świecie i najwierniejszym sojusznikiem hakatystów, gdyby nie była podburzaną przez agitatorów polskich“; jest w odezwie i o tem mowa, że w ostatnim czasie na Górnym Szląsku polscy lekarze, adwokaci, kupcy, przemysłowcy, rzemieślnicy, właściciele domów i gruntów, wyrastają jak grzyby po deszczu, odbierają Niemcom chleb i byt i „sączą jad trucizny słowiańskiej w ludność górnoszląską“. Odezwa bierze następnie w obronę tych duchownych katolickich, którzy są pomocnymi w germanizowaniu ludu polskiego i kończy frazesem, że wobec podżegającej prasy, zagrażającej niemieckości na Górnym Szląsku i pokojowi narodowemu ludności religijnej i moralnej, powinien każdy Niemiec-Górnoszlązak poczuwać się do świętego obowiązku, który mu nakazuje przyłączyć się do niemieckiego „Ostmarkenvereinu“...

Odezwa usiłuje wytworzyć przedewszystkiem jakąś sztuczną różnicę, przedział pomiędzy przywódcami, gazetami polskiemi a polskim ludem górnoszląskim. O pierwszych twierdzi, że to podszczuwacze najgorszego gatunku, o drugim, że to poczciwa, zacna i wierna ludność, zadowolona zupełnie z obecnego stanu rzeczy.

Górnoszląskie dzienniki polskie zbywają z lekceważeniem tego rodzaju zabiegi i zaznaczają, że minęły już te czasy, kiedy to lud górnoszląski można było straszyć „niebezpiecznymi agitatorami polskimi“ i „niebezpieczną agitacyą polską“. Dziś na pociechę stwierdzić można, że co czują przywódcy polscy, to czują też masy ludu polskiego, a co odczuwają masy, to czują też przywódcy. Pierwsi i drugie stanowią dziś zwartą ławę, którą nadaremno starają się rozbić organizatorowie ruchu niemieckiego. Bezpodstawnie też hakatyści upatrują w duchowieństwie katolickiem główny filar niemieckości na Górnym Szląsku, bezpodstawnie uważają je za najwierniejszych swoich sojuszników. Wprawdzie wielu księży zasłużyło sobie istotnie na to uznanie, jak o tem świadczy występowanie ich nawet z ambony przeciw prasie polskiej, germanizowanie dzieci przy nauce religii, a w ostatnim czasie popieranie teatru niemieckiego i t. p., lecz i w szeregach duchowieństwa poczyna powoli dokonywać się zwrot na korzyść tych przekonań, któremi ożywione są masy ludu górnoszląskiego.

Rada Państwa.

(Telefonem).

Wiedeń, 3 czerwca. Wczorajsze posiedzenie Izby posłów rozpoczęło się o godzinie 3 minut 15. Prezydent Izby zawiadamia, że wnioski nagłe pp. Placeka i Klofacza na razie usunięto z porządku dziennego.

Z kolei odczytano interpelacye i wnioski.

P. Daszyński i tow., przedkładają wniosek nagły w sprawie wczorajszych zajść we Lwowie. Wnioskodawcy cytują doniesienia dzienników, że wojsko strzelało do robotników, przyczem wielu zabito i wielu raniono. Wzywają Prezesa gabinetu, aby dał Izbie natychmiast bliższe wyjaśnienia i zarządził ścisłe śledztwo.

Zabiera głos p. Daszyński celem uzasadnienia swego wniosku. Rozpoczynając, zwraca uwagę Prezydenta Izby, że nie ma w Izbie Prezydenta Ministrów, do którego właśnie cały wniosek się zwraca. Prosi, by Prezydent Izby zawiadomił o tym wniosku Prezesa gabinetu.

Prezydent hr. Vetter oświadcza, że sam to już uczynił i Prezydent Ministrów znajduje się już w drodze do parlamentu.

Poseł Daszyński atakuje w gwałtownych słowach Rząd dr. Koerbera i wzywa go, by wreszcie zaniechał pięknych słów a wziął się do czynu. Wskazuje na zajścia w Tryeście, które obecnie powtarzają się we Lwowie.

Prezydent Izby kilkakrotnie przerywa mowcy i przywołuje go do porządku.

LISTY LITERACKIE Z WARSZAWY.

Prasa warszawska i premia — zgubny wpływ premiów na publicystykę, na prasę — p. Juliusz Granowski — brak krytyków — p. Henryk Galle — choroba Dygasińskiego.

(Ciąg dalszy).

Przykład! Wiadomo, że *Gazeta Polska* dogorywała temu lat kilka na uwiąd starczy, na brak prenumeratorów: Organ burżoazyjno-liberalny sprzykrzył się ludziom i cisnęli go, straciwszy do niego zaufanie. Wtem bierze *Gazetę Polską* p. Jan Gadomski i zaczyna sypać premiami. I otóż ta sama *Gazeta Polska*, która umierała na starość, chociaż nie zmieniła w zasadzie swego kierunku, chociaż nie przestała być dziennikiem liberalnym, rośnie od razu, młodnieje, staje się najpoczytniejszym dziennikiem w kraju.

Cóż w obec takiego dokumentu znaczy wartość pisma, jego sztandar, jego przekonania? Chyba nic. To pismo jest lepsze, które daje bogatsze premium.

Taka zmiana poglądu na wartość czasopiśmiennictwa wpłynęła przedewszystkiem ujemnie na publicystykę. Dawniej pisali artykuły wstępne, społeczno-polityczne, literackie, wyłącznie pisarze rzeczywiści, czyli tacy, którzy mieli coś do powiedzenia. Dziś wypełniają gazety przeważnie dziennikarze najniższego rzędu, mniej lub więcej rutynowani urzędnicy redakcyjni, zwykle ludzie bez talentu i bez przygotowania fachowego w danym kierunku. Są oni tańsi, więc pożądańsi dla wydawców, a dla niewybrednej publiczności zupełnie wystarczający. Dziennikarze, pospolici rzemieślnicy wyparowali autorów i publicystów z prasy, rzucając im od czasu do czasu z łaski felieton. Nie zyskała na tem oczywiście prasa, straciła barwę, soczystość, żywotność. Gdy się odbiera kilka dzienników, wystarcza przerzucić jeden, wszystkie bowiem są do siebie podobne, wszystkie podają te same zawsze wiadomości i obrabiają te same „kwestye“, traktowane szablonowo. Różnią się tylko tem od siebie, że jedne, zamożniejsze, mają wiadomości z pierwszej ręki, więc o godzin kilkanaście wcześniejsze, drugie zaś, uboższe, powtarzają fakty o kilkanaście godzin później za pierwszymi.

I na położenie materyalne prasy warszawskiej wpłynęły premia niekorzystnie, apetyt bowiem publiczności rośnie z każdym rokiem. Pierwszym spekulantom udało się publiczność, nieprzywykłą jeszcze do prezentów, więc przyjmującą każdą darowiznę z wdzięcznością, zadowolić tandetą i zgarnąć kupę mamony, ale naśladowcy ich mają już zadanie utrudnione. Publiczność, zepsuta obecnie prezentami, niechce dopłacać owej „drobnej sumy na koszta przesyłki“ i przebiera w premiach, żądając dodatków istotnie wartościowych. Wynika ztąd, że premia przestają być powoli dobrym „interesem“. Rujnują one pisma uboższe, posiadające mniejszą ilość prenumeratorów, bogatszym zaś przynoszą nie wiele. Taka *Gazeta Polska* n. p., która byłaby w swoich obecnych warunkach fortuną pańską, wychodzi tylko na swoje. Za wiele kosztują ją premia. Płaci ona za sam papier rocznie około 100.000 rubli.

Z różnych stron, ze stanowiska obywatelskiego, etycznego, publicystycznego i finansowego obejrzane, są premia szkodliwe dla prasy, obniżają jej poziom, bałamucą, rozpłytczają publiczność i tak aż zanadto płytką, bezkrytyczną, utrudniają konkurencyę. Wydawcy powinniby się porozumieć i znieść solidarnie niemądry zwyczaj prezentów. Bo prasa powinna istnieć sama przez siebie. Jeźli nie może wystarczyć sama, nie jest potrzebna — przestarzała się w swej formie obecnej. Że pisma mogą obyć się bardzo dobrze bez dodatków, dowodem tego najlepszym, iż są, istnieją takie, które, nie zasypując publiczności podarkami, cieszą się powodzeniem, robią doskonałe interesa. Są widocznie potrzebne. Niech się wszystkie pisma starają o to, aby zaspokajały jakieś potrzeby rzeczywiste, a publiczność nie będzie wyciągała głodnych rąk po premia.

Twórcą gorączki premiowej w prasie warszawskiej nie jest Warszawianin. Przywiózł ją do nas wasz ziomek p. Juliusz Granowski.

P. Juliusz Granowski przybył do Warszawy temu lat kilkanaście ze Lwowa, nie przynosząc z sobą ani talentu, ani nauki, ani duszy publicysty, ani kapitału. A jednak zrobił, chociaż nie zdawał się posiadać żadnych warunków do podbojów, w lat kilkanaście znaczny majątek. Dlaczego? Bo przyniósł z sobą spryt kupiecki i wielki głód pieniędzy.

Zaczął w Warszawie karyerę, jako reporter, pod kierunkiem p. Antoniego Skrzyneckiego, a wkrótce potem wypłynął na widownię, jako wydawca.

I inni wydawcy-redaktorowie wyszli z małych początków. Ale taki p. Wiślicki n. p. odznaczał się od samego początku niezwykłą zdolnością redaktorską i niezwykłą pracowitością, Trzymał on ciągle rękę na pulsie chwili, pracował dużo przez długi szereg lat i dlatego nic dziwnego, że połączywszy dar redaktorski, z rządnością administratora i pracowitością publicysty, doszedł do rezultatów obfitych.

A p. Granowski nie był nigdy ani pracowitym, ani dobrym administratorem, ani zdolnym redaktorem. W jego zakładach panował zawsze nieład, w gabinecie redaktorskim bywał rzadko, mając po prostu wstręt do wszelkiego trudu. Gdy się miało do niego jaki interes, trzeba było gonić za nim, szukać go po całych dniach. Zamykał się na trzy spusty przed interesantami. A mimo to dorobił się znacznej fortuny. W jaki sposób? Sprytnymi pomysłami.

On to wprowadził do prasy warszawskiej premia i nadzwyczajne prospekty. Jako redaktor prospektów z obietnicami głośno brzmiącemi był niezrównany. Umiał fabrykować duże płachty, popstrzone różnobarwnymi nawiasami, umiał obiecywać z fantazyą amerykańską. Ale na tem kończył się jego talent. Nie posiadając wytrwałości, systematyczności, nie umiał iść długo w kierunku wytkniętym. Gdy wyciągnął z jakiegoś interesu, co się dało w pierwszej chwili, rzucał go i komponował coś nowego.

Dążąc do swojego ideału, do majątku, macał na prawo i lewo, aż domacał się nareszcie źródła, z którego wytrysnął potok złota. „Biblioteka dzieł wyborowych“ dała mu ostatecznie to, czego pragnął. Nie był to pomysł jego, bo taką samą bibliotekę wydają Francuzi, Niemcy i inne nacye oddawna, ale u nas pojawiło się takie wydawnictwo po raz pierwszy. I jak zwykle u nas, rzucono się na nowość z wielkim impetem. Lecz impet słabł po roku, znów jak u nas, zemdlał po dwóch latach. Zmiarkował to p. Granowski, więc mając tymczasem dosyć, sprzedał wszystkie swoje zakłady, zlikwidował interesa bibułowe i wycofał się z ruchu wydawniczego. Obecnie, będąc kamienicznikiem i obywatelem ziemskim, odpoczywa sobie na laurach, syt sławy, wrażeń, pracy, nie dobiegłszy jeszcze czterdziestki. Takiej sztuki nie dokazało wielu.

(Dokończenie nastąpi).

Teodor Jeske-Choiński.

P. Daszyński zapytuje obecnego w sali, członka Koła Polskiego, p. Głąbińskiego, czy wie cokolwiek o jakim teroryzmie strejkujących robotników we Lwowie.

Prof. dr. Głąbiński przeczy.

P. Daszyński żąda ponownie wyjaśnień, ale tylko nie żadnych pięknych słów.

Po p. Daszyńskim zabrał głos Prezes gabinetu dr. Koerber i tak przemówił:

Wypadki, które dziś przed południem zaszły we Lwowie nie są mi więcej znane, nadto, co zawierają telegramy tutejszych gazet. Ja ze swej strony mogę tylko ubolewać, jeżeli się okazała konieczność chwycenia się takich środków. Ponieważ jednak bliższe okoliczności i zajścia jeszcze są mi zupełnie nieznane, zdają mi się być przedwczesne tego rodzaju zarzuty, jakie poprzedni mowca tu wytoczył a szczególnie przeciw sile zbrojnej bez dokładnej znajomości stanu rzeczy, który musi być zbadany. Niech mi będzie wolno powiedzieć, że ze strony właściwych władz państwowych z pewnością postępuje się zawsze z całą ostrożnością. (Zaprzeczenia ze strony socyalistów) i że zarzut, jakobyśmy w tem widzieli przyjemność, by takimi środkami utrzymywać spokój, jest zupełnie bezpodstawny. Rząd musi obstawać przy tem, by ustawy były szanowane i aby ten, kto ustawę narusza, także odpowiednio został pociągnięty do odpowiedzialności. (Szmer). Skoro będę miał dokładne informacye nie omieszkam podać ich do wiadomości Wysokiej Izby. (Szmer).

P. Daszyński woła: Mordują, a on nic nie wie!

P. Schuhmeier: Ładne Ministerstwo. (Długotrwała wrzawa).

Po przemówieniu p. Fressla dyskusyę zamknięto.

Zabiera głos jeszcze raz wnioskodawca p. Daszyński i oświadcza, że Prezydent Ministrów w takich wypadkach nigdy nie jest dostatecznie informowany. Według raportów policyjnych 6 huzarów jest zranionych kamieniami, trzech robotników ciężko ranionych od strzałów a dwudziestu lekko rannych. W każdym razie strzelano. Mowca żąda, by sprawę jak najrychlej wyświetlono, ponieważ Rząd ma obowiązek bronić zdrowia i życia obywateli. Następnie nagłość wniosku i sam wniosek prawie jednogłośnie uchwalono.

P. Kathrein wnosi zmianę porządku dziennego w tym duchu, aby ustawę o podatku od biletów kolejowych, postawioną jako pierwszy punkt porządku dziennego postawić na piątem miejscu.

P. Berger wywodzi, że wniosek p. Kathreina ma być widocznem następstwem na rzecz polityki „wymuszenia", prowadzonej przez Czechów. Stronnictwo mowcy pragnie wiedzieć, kto tę politykę popiera i wnosi imienne głosowanie nad wnioskiem p. Kathreina, a gdyby wniosek mowcy nie utrzymał się, żąda stwierdzenia ilości głosów.

Wniosek imiennego głosowania nie zyskał dostatecznego poparcia. Stosunek głosów, którym wniosek p. Kathreina przyjęto był 216 przeciw 35. (Ironiczne oklaski u Szenererowców). Schoenerer woła: Winszuję panom Czechom tego powodzenia. Iro mówi: Kierownictwo Izby spoczywa teraz w rękach Fresla! (Śmiech). Izba przechodzi do porządku dziennego, mianowicie pierwszego punktu t. j. do obrad nad sprawozdaniem komisyi podatkowej o przedłożeniu rządowem w sprawie ulg podatkowych dla domów z taniemi mieszkaniami robotników.

Po przemowie referenta p. Chiarego zabrał głos p. Hybeš uzasadniając wotum mniejszości. Żąda rękojmi, że mieszkania takie nie staną się środkiem, dającym przedsiębiorcom w rękę broń do walki. — Na tem dyskusyę przerwano.

Dr. Koerber przedkłada sprawozdanie austryackiej deputacyi kwotowej o rokowaniach z węgierską w sprawie wysokości kwoty. Koniec posiedzenia kwadrans na 7. Następne dziś o godz. 11 rano.

* * *

Wiedeń, 3 czerwca. Przed wczorajszem posiedzeniem Izby zebrała się konferencya przewodniczących klubów lewicy, celem naradzenia się nad zmianą porządku dziennego w ten sposób, iżby usunąć z niego na razie przedłożenie o podatku od biletów kolejowych, aby dać Rządowi czas do rokowań z Czechami.

W toku dyskusyi prezes Koła p. Jaworski, oświadczył, że nie ma nic przeciw zmianie porządku dziennego w tym duchu, ażeby ustawa o podatku na bilety kolejowe umieszczoną była na dalszem miejscu, że jednak uważa załatwienie tej ustawy, za potrzebne, ze względu na to, że od uchwalenia jej zależą inne ważne dla ludu ustawy, jak zniesienie myt, podwyższenie płac dyurnistów i t. d.

P. hr. Dzieduszycki sądzi, że nie powinno się prowokować walki; potrzeba starać się, aby spokojna sesya nie zakończyła się obstrukcyą. Wyraża życzenie, ażeby w przyszłości zwoływano regularnie konferencye klubów, celem ustanowienia porządku dziennego.

Po dłuższej dyskusyi uchwalono upoważnić p. Kathreina do wniesienia w Izbie wniosku na zmianę porządku dziennego, co się też w ciągu wczorajszego posiedzenia stało.

Koło polskie.

Koło polskie odbyło onegdaj krótkie posiedzenie. Przedmiotem obrad była najpierw ustawa o subwencyonowaniu Towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju. Po obszernym referacie posła Starzyńskiego, w którym omówił dokładnie tak rzeczowe jako też polityczne znaczenie układu z Towarzystwem żeglugi, tudzież po przemówieniu P. Ministra dr. Piętaka, posłów Niementowskiego, Czajkowskiego, Kozłowskiego, Dawida Abrahamowicza, Jaworskiego i Głąbińskiego, postanowiono głosować — jak już wiadomo — za projektem rządowym.

Następnie po wyborze komisyi (pp. D. Abrahamowicz, Struszkiewicz i ks. Komorowski) która ma zbadać sprawę wychodźtwa ludu z Galicyi do Chorwacyi, p. Kozłowski poruszył sprawę ustawy o fałszowaniu środków do nawozu; wreszcie p. Potoczek urgował sprawę sankcyi ustawy o włościach rentowych.

Rozdział dochodu z podwyższonego podatku wódczanego.

(Telegram).

Wiedeń, 3 czerwca. Jak wiadomo, na mocy ustawy z 8 lipca 1901 r., która podwyższyła podatek wódczany o 20 hal. na hektolitrze, dochód z tego źródła, preliminowany w rocznej kwocie 19·2 mil. koron, miał być rozdzielony między kraje podług ustawowego klucza. Obecnie, kiedy minął pierwszy okres od września do 31 grudnia 1901, prowizoryczne obliczenie już ukończono i można przystąpić do rozdzielenia tego dochodu.

Na okres wspomniany preliminowano dochód 6·4 mil. koron. W rzeczywistości dochód ten wynosił 7,957.000 koron, wliczając w to już podatek, zapłacony za zapasy spirytusu, które znajdowały się dnia 1 września, a który wynosił 2,232.000 koron.

Z ogólnego dochodu za powyższy okres otrzymają: Galicya 2,255.000, Czechy 1,496.000, Morawy 1,255.000, Szląsk 422.000, Bukowina 250.000 koron i t. d. Ponieważ w myśl ustawy Rząd był upoważniony do udzielenia krajom zaliczek na ten dochód, a zaliczka, udzielona przez Państwo, wynosi ogółem 5,909.000 koron, przeto obecnie wydano polecenie do krajowych Dyrekcyj skarbu, by resztę dochodu w wysokości 2,047.000 koron, również wypłaciły kasom krajowym.

Z Petersburga.

(Rzymsko-katolickie Towarzystwo dobroczynności. — Posiedzenie uroczyste słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności. — Nowy naczelnik głównego zarządu prasy. — Instytut rolniczy dla kobiet).

Z ogłoszonego właśnie sprawozdania zarządu rzymsko-katolickiego Towarzystwa dobroczynności z r. 1901: W Petersburgu, skupiającem w sobie całą Polonię zamieszkującą bądź stale, bądź czasowo nad Newą, wyjmujemy kilka dat i faktów, świadczących o stałym rozwoju tej poważnej instytucyi. Liczba członków wynosi 619. Ilość zakładów dobroczynnych i kuratoryów wzrosła do 12 i obejmuje przytułki: dla chłopców ze szkołą rzemiosł, dla dziewcząt z nauką szycia i rękodzieł, dla starców, dla małoletnich, dalej komitet, zarządzający specyalnym fundu szem dla pomocy młodzieży, uczącej się w wyższych zakładach naukowych, kółko pomocy uczącej się młodzieży, kółko pań dla niesienia pomocy uczenicom szkółki elementarnej, tanią kuchnię, dom pracy, komitet stręczenia zajęć, kuratoryum lekarskie, kuratoryum pomocy prawnej. Z pomocy Towarzystwa dobroczynności korzystało w roku zeszłym ogółem 2274 osób. Obrót pieniężny Towarzystwa wraz z jego wydziałami stanowił: dochód 192 tysięcy rubli, rozchód 174 tysięcy rubli. Fundusze Towarzystwa w kapitałach i nieruchomościach wynoszą 442 tysięcy rubli.

W tym roku powstała przy tem Towarzystwie nader pożyteczna instytucya dobroczynna pod nazwą „Pośrednictwo". Zadanie tego Stowarzyszenia polega na tem, ażeby dostarczać pracy szukającym jej obojej płci, oraz nauczać nieletnich rozmaitych rzemiosł, przez umieszczanie ich u odpowiednich rzemieślników w szkołach fachowych, czuwając przy tem nad ich życiem moralnem i fizycznem. Nadto Stowarzyszenie bierze na siebie bardzo poważną misyę ochrony młodych dziewcząt zamieszkałych w Petersburgu, bez opieki starszych, od moralnego upadku. Dnia 17 maja odbyło się zebranie członków-założycieli tego Stowarzyszenia dla dokonania wyboru członków komitetu.

Przed kilku dniami na uroczystem zebraniu członków słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności, senator A. A. Naryszkin wygłosił mowę, w której zaznaczył, że główny cel Towarzystwa polega na udzieleniu pomocy młodzieży słowiańskiej, poszukującej wykształcenia w Petersburgu. Jakkolwiek ostatnimi czasy dały się zauważyć pewne sympatye zachodnio-europejskie dla Rossyi, jednak mowca mało im przypisuje znaczenia, a natomiast podnosi wysoko znaczenie sympatyj, wzbudzonych przez Rossyę wśród Słowian. Według jego słów, jeżeli Rossya stanie na wysokim poziomie, wtenczas wszystkie narody słowiańskie będą się starały o jej opiekę. Następnie prof. Budiłowicz skreślił zasługi dawnego kuratora okręgu naukowego wileńskiego, Korniłowa, który za panowania Aleksandra II. starał się „o wyzwolenie myśli rossyjskiej z pod jarzma wpływów zachodnio-europejskich".

Nowomianowany naszelnik głównego zarządu spraw prasowych, p. Zwieriew — jak podaje *Nowoje Wremia* — był w charakterze towarzysza ministra przy zmarłym N. Bogolepowie, zwolennikiem projektowanych reform szkolnych, których konieczność wskazało życie i w ciągu 1898 do 1901 r. przeprowadził wiele zmian w sprawach szkół. Jest on autorem wielu rozpraw z zakresu polityki i prawa państwowego.

Dzienniki donoszą, że sprawa instytutu rolniczego dla kobiet przeszła już ministerstwo rolnictwa i została skierowana dalej, są więc wszelkie widoki, że będzie załatwiona pomyślnie. Projektowany instytut ma na celu dać naukowe wykształcenie rolnicze kobietom, które ukończyły średnie zakłady naukowe. W programie instytutu znajdujemy następujące przedmioty: zoologię, botanikę, mineralogię, geologię, chemię, geodozyę, anatomię i fizyologię porównaczą zwierząt, fizykę, naukę o narzędziach rolniczych i podstawy weterynaryi, ekonomię, rolną, buchalteryę, ogólne wiadomości przemysłowe i prawoznawstwo. Kurs nauk ma trwać trzy lata. Instytut będzie założony w otoczeniu rolniczem z dobrze uorganizowanem własnem gospodarstwem; będzie posiadał pole doświadczalne, ogrody, szkółki, gabinety, la-

---

42)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„Ostatnie dni Pekinu" przez Piotra Loti'ego).

IV.

(Ciąg dalszy).

Pekin na wiosnę.

18 kwietnia 1901.

Straszna zima chińska, która na cztery miesiące wypędziła nas z zatoki pekińskiej, ściśniętej lodami, skończyła się już i oto jesteśmy znowu na naszym posterunku niedoli, wróciwszy razem z wiosną na żółte i błotniste wody przy ujściu rzeki Peï-Ho.

Telegraf bez drutu, za pomocą prawie niewidocznych wibracyi zebranych na wierzchołku masztów „le Redoutable", oznajmia nam dzisiaj, że pałac cesarzowej, zajmowany przez marszałka Waldersee, palił się tej nocy i że szef sztabu generalnego niemieckiego padł ofiarą pożaru.

Z całej eskadry wojsk zjednoczonych my tylko jesteśmy o tem zawiadomieni i admirał daje mi natychmiast niespodziewany rozkaz jechania do Pekinu, gdzie mam zanieść jego kondolencyę marszałkowi i reprezentować go na pogrzebie.

Mam tylko dwadzieścia pięć minut na upakowanie moich rzeczy, codziennego i galowego munduru; statek, który ma mnie przewieść na ląd, nie może czekać dłużej, bo nie trafiłby na przypływ i nie mógł by wpłynąć do rzeki dzisiaj.

Wiosna jeszcze niepewna, wiatr dość zimny a morze niespokojne. Po godzinnej mniej więcej przeprawie wysiadam na ląd na wybrzeżu ohydnego Taku, przed francuską kwaterą, gdzie będę musiał noc spędzić.

* * *

19 kwietnia.

Droga żelazna, którą bokserzy zniszczyli, już przywrócona i pociąg kolei, do którego wsiadam rano, zawiezie mnie prosto do Pekinu na czwartą godzinę po południu.

Podróż szybka i zwyczajna, całkiem niepodobna do tej, którą odbyłem na początku zimy, łodzią i konno!

Deszcze wiosenne jeszcze się nie zaczęły; wątła zieloność kukurudzy, sorghos i wierzb, spóźniona w stosunku do naszego klimatu, z wielką biedą wydobywająca się z zeschniętej ziemi, rzuca niepewne swoje barwy na płaszczyzny chińskie, posypane szarym pyłem i spalone już skwarnem słońcem.

A jakże to zjawienie się Pekinu różni się także od tego co było pierwej! Najprzód, nie zajeżdżamy już przed nadludzkie mury „Miasta tatarskiego", ale przed mniej wielkie i imponujące, opasujące „Miasto chińskie".

I ku memu największemu zdumieniu, przez całkiem świeży wyłom, zrobiony w tym murze, pociąg wjeżdża w środek miasta i wysadzają mnie przed bramą „Świątyni Nieba!" Tak samo podobno ma być na linii Pao-Ting-Fu: cyklopowe mury zostały przebite i kolej żelazna wkracza do Pekinu, urywając się u wejścia do cesarskiej części miasta. Co za niesłychane zmiany znajdzie ten cesarz państwa niebieskiego, jeżeli tu kiedy powróci: lokomotywy przelatujące i gwiżdżące po starej stolicy niewzruszoności i popiołów!...

Na peronie tego improwizowanego dworca ruch i ożywienie; wiele europejskich ludzi czeka na wysiadających podróżnych.

Pomiędzy tylu oficerami, którzy się tu znajdują, jest jeden, którego poznaję pomimo, że nigdy go nie widziałem i do którego zbliżam się bez namysłu: pułkownik Marchand, znany bohater — przybyły do Pekinu w listopadzie zeszłego roku, wtedy, gdy mnie już tutaj nie było. I jedziemy razem w powozie do głównej kwatery francuskiej, gdzie nam ofiarowano gościnność.

Jest to o milę ztąd, mniej więcej, zawsze w tym pałacu Północy, który znałem z czasów chińskiej świetności i byłem obecny pierwszym jego przemianom. On sam, pułkownik, mieszka w pałacu Rotundy — i w rozmowie, dowiaduję się, że wybrał sobie na swoje prywatne mieszkanie, nie wiedząc o tem, właśnie ów kiosk, z którego byłem zrobił swój gabinet do pracy w ciągu tych dni cichych i jasnych ostatniej jesieni.

Jedziemy szerokim i wspaniałym gościńcem, przeznaczonym na pochody cesarzy, przez potrójne bramy wybite w kolosalnych murach czerwonych pod przygniatającymi daszkami i wieżami z otworami na strzelnice, przez mosty marmurowe, pomiędzy marmurowymi lwami wykrzywionymi w ohydnym uśmiechu, pomiędzy starymi obeliskami barwy kości słoniowej, na których siedzą bajeczne bestye.

I kiedy po wstrząsaniach, hałasie i tłumach, nasz powóz toczy się nareszcie swobodnie po szerokich płytach kamiennych, w stosunkowej ciszy „Miasta Żółtego", cała ta wspaniałość, widziana dzisiaj, wydaje mi się więcej niż kiedykolwiek skazana na zagładę, a czas jej policzony. Cesarski Pekin w wieczystej swojej kurzawie. grzeje się w tem kwietniowem świetle, ale się nie budzi, nie wraca do życia po długim śnie zimowym. Ani jedna kropla deszczu jeszcze nie upadła: ziemia okryta pyłem i drzewa parku tak samo.

Stare cedry czarniawe i okryte kurzem wydają się jakby mumie drzew, gdy zieloność monotonnych wierzb zaczyna zaledwie wyglądać się nieśmiało, w powietrzu jakby ubielonem popiołem, pod okrutnem, prawie białem słońcem. W górę, ku jasnemu niebu jakby utkanemu ze światła i gorąca, wznoszą się pyszne dachy, piramidy z fajansu barwy złota, których zgrzybiałość coraz więcej się zaznacza pod kępami traw i gniazdami ptaków. Bociany chińskie, które z wiosną wróciły, wszystkie siedzą rzędem na wierzchołkach bajecznych pałaców, na szacownych dachówkach, pomiędzy rogami i szponami potworów z emalii: małe istoty białe i nieruchome, ledwie dostrzegalne w błyskach światła, o których możnaby powiedzieć, że medytują nad zniszczeniem miasta, widząc u swoich stóp tyle opustoszałych, ponurych swoją ciszą mieszkań ludzkich... Doprawdy znajduję, że Pekin jeszcze się postarzał od mojej ostatniej bytności, ale postarzał się o jedno, a nawet dwa stulecia. To jasne, kwietniowe oświetlenie więcej go jeszcze przygnębia, spychając go stanowczo do rzędu zatraconych ruin; czuje się, że to koniec bez możebnego zmartwychpowstania.

(Ciąg dalszy nastąpi).

boratorya, bibliotekę i t. d. Przy instytucie mogą być otwierane osobne czasowe kursy agronomiczne dla kobiet. Po ukończeniu kursu słuchaczki będą otrzymywały tytuł kobiet-agronomów z prawem wykładania przedmiotów specyalnych w niższych szkołach rolniczych i zajmować odpowiednie posady w różnych instytucyach.

Pokój z Boerami.

Znane są już warunki pod którymi przyszło do skutku tyle upragnione zawarcie pokoju z pełnomocnikami obu należących już do historyi południowo-afrykańskich republik Bliższe szczegóły podaje jedna z niżej umieszczonych depesz. Z dalszych depesz można wyrobić sobie wyobrażenie o tem nadzwyczajnem zadowoleniu, co więcej radości, jaką wywołała w Anglii i w całym świecie cywilizowanym zawarcie pokoju.

(Telegramy).

Londyn, 3 czerwca. Posiedzenie Izby gmin. Izba przepełniona. Minister wojny Brodrich, pierwszy lord skarbu Balfour i minister dla kolonii Chamberlain powitani gorącymi oklaskami, szczególnie Chamberlain był przedmiotem demonstracyjnych owacyj. Zaraz na początku posiedzenia lord Balfour odczytał następujący protokół pokojowy, podpisany w Pretoryi, a przyjęty przez rząd angielski.

Art. I. Burgerzy stojący pod bronią, mają natychmiast broń złożyć i oddać wszelką broń, działa i amunicyę, które się znajdują w ich posiadaniu lub pod ich kontrolą. Zrzekają się oni wszelkiego dalszego oporu przeciw królowi Edwardowi VII, którego uznają jako swego prawowitego władcę.

Art. II. Wszyscy Burgerzy stojący pod bronią w Transvaalu i w kolonii orańskiej, oraz wszyscy jeńcy wojenni, którzy obecnie znajdują się po za granicami Afryki południowej, oraz Burgerzy, którzy oświadczą, że przyjmują stanowisko poddanych króla Edwarda, zostaną napowrót przewiezieni do południowej Afryki, skoro tylko środki komunikacyjne będą zapewnione.

Art. III. Burgerzy, którzy się poddadzą, nie zostaną pozbawieni ani wolności osobistej ani własności. (Oklaski na ławach oppozycyjnych).

Art. IV. Przeciw Burgerom, którzy się poddadzą, nie będzie wdrożone ani postępowanie cywilne ani karne za czyny popełnione w związku z wojną. Klauzula ta odnosi się tylko do tych, którzy są oskarżeni o naruszenie przepisów wojennych.

Londyn, 3 czerwca. W Izbie lordów złożył prezydent ministrów Salisbury takie samo oświadczenie o zawarciu pokoju, jak Balfour w Izbie gmin. Lord Roseberry złożył rządowi życzenia z powodu ukończenia wojny, wyraził nadzieję, że odtąd rozpocznie się nowy okres pracy wśród pokoju i rozwinie się handel i przemysł w Afryce południowej.

Londyn, 3 czerwca. Z warunków pokoju należy jeszcze zaznaczyć: Język holenderski ma być używany w szkołach publicznych w Transvaalu i Oranii tam, gdzie rodzice tego życzyć sobie będą, w sądzie zaś ma być wówczas dozwolony, jeżeli będzie konieczny dla skutecznego wymiaru sprawiedliwości.

Londyn, 3 czerwca. Warunki pokojowe podpisali: ze strony Anglii Kitchener i Milner; za Oranię: Stein, Dewet, Olivier i Herzog; za Transvaal; Szalk Burgher, Reitz, Ludwik Botha i Delarey.

Londyn, 3 czerwca. Depesza lorda Kitchenera, donosząca o zawarciu pokoju, przyszła do Londynu późno wieczorem, tak, iż dopiero koło północy można ją było doręczyć królowi, który na nią oczekiwał. Przedwczoraj i wczoraj rano wysłuchał król z królową nabożeństwa dziękczynnego w kaplicy zamkowej. Na nabożeństwie odśpiewano hymn narodowy.

Londyn, 3 czerwca. Król Edward otrzymuje ze wszystkich stron świata depesze z powinszowaniami. Według telegramów z angielskich kolonij, panuje tam wszędzie radosne usposobienie z powodu zawarcia pokoju.

Londyn, 3 czerwca. W Izbie gmin postawiony będzie wkrótce wniosek o wyrażenie podziękowania lordowi Kitchenerowi i armii angielskiej.

Londyn, 3 czerwca. *Times* pisze o zawarciu pokoju w artykule wstępnym: Obecnie, skoro wojna ukończona, można przystąpić do naszego zadania imperyalistycznego z nowemi siłami wyższej świadomości naszej władzy i z większą nadzieją niż wtenczas, kiedy nasi waleczni nieprzyjaciele nie byli jeszcze naszymi poddanymi.

Londyn, 3 czerwca. Na prowincyi panuje ogromna radość i entuzyam z powodu zawarcia pokoju. Ulicami przeciągają pochody. Niektóre miasta iluminowano.

Pretorya, 3 czerwca. Przeważna część wodzów boerskich opuszcza miasto, aby rozwiązać swe oddziały, co potrwa zapewne około dwóch tygodni.

Utrecht, 3 czerwca. Prezydent Krueger polecił odpowiedzieć zastępcy *Biura Reutera*, który chciał z okazyi zawarcia pokoju widzieć się z prezydentem, że obecnie żadnych nie może udzielić informacyj.

Berno (szwajcarskie), 3 czerwca. Przy otwarciu sesyi czerwcowej Rady związkowej dano wyraz zadowoleniu z powodu zawarcia pokoju w Afryce południowej.

Paryż, 3 czerwca. Rada municypalna uchwaliła wczoraj wysłać depeszę do Krügera i Steina z uznaniem dla bohaterstwa Boerów.

Paryż, 3 czerwca. *Matin* pisze o pokoju w Transvaalu, że Europa, której sumienie było bardzo obciążone, obecnie może swobodnie odetchnąć. Boerowie zajmą niepoślednie miejsce w historyi bohaterskich narodów.

KRONIKA

Lwów, 3 czerwca.

— **Wiadomości osobiste**. Ks. biskup-sufragan przemyski Fischer wyjechał na wizytacyę kanoniczną do dekanatu Miechocińskiego, zkąd powróci dopiero 19 b. m.

Ks. biskup tarnowski Wałęga wyjechał na wizytacyę kanoniczną dekanatu pilznieńskiego.

— **Z Politechniki**. P. Stanisław Rafał Cycoń złożył drugi egzamin państwowy na wydziale budowy maszyn.

— **Wydział krajowy** uchwalił przedłożyć Sejmowi wniosek na udzielenie Towarzystwu tanich mieszkań dla robotników katolików w Krakowie gwarancyi krajowej dla spłaty pożyczki w sumie 40.000 K.

— **Konkurs**. Magistrat ogłasza konkurs na dwa posagi po 2100 K. dla ubogich dziewcząt sierót po rzemieślnikach z fundacyi im. ś. p. Kaspra i Apolonii Boczkowskich. Rozdanie posagów nastąpi przez losowanie w dniu 12 lipca b. r.

Podania o przypuszczenie do losowania mają być wniesione do magistratu najdalej do 12 b. m.

— **Nadanie stypendyum**. Wydział krajowy w porozumieniu z komisyą przemysłową nadał stypendyum z fundacyi przemysłowej „Franciszka Steczkowskiego z Jasła“ dla dalszego kształcenia się w obranym zawodzie Janowi Kazimierzowi Janickiemu, czeladnikowi w pracowni stolarskiej p. Ludwika Szafrańskiego we Lwowie w rocznej kwocie 200 K.

— **Dziesięć stypendyów** z fundacyi im. A. Mickiewicza dla wdów i sierót po nauczycielach szkół średnich rozda dnia 4 lipca b. r. wydział Tow. nauczycieli szkół wyższych. Podania należy wnosić przez wydziały kół Towarzystwa.

— **Tow. literackie** im. Mickiewicza we Lwowie przypomina swym zamiejscowym członkom, że wraz z II zeszytem „Pamiętnika literackiego“ rozesłano im czeki w celu złożenia wkładek zaległych i bieżących.

— **Zgon** ś. p. Michała hr. Dzieduszyckiego wywołał w szerokich kołach bolesne wrażenie. Świadczą o tem niezliczone objawy współczucia, nadsyłane rodzinie z różnych stron.

Wieńce na trumnę nadesłali lub złożyli: JE. P. Namiestnik Leon hr. Piniński, Wiceprezydent kraj. Dyrekcyi skarbu JE. dr. Witold Korytowski, Dyrekcya skarbu w Krakowie, główny urząd cłowy w Krakowie, urzędnicy Dyrekcyi skarbu w Krakowie, straż skarbowa okręgu krakowskiego, urząd cłowy w Szczakowej, Tow. opieki nad zabytkami polskimi, którego zmarły był wiceprezesem, pp. Miecz. Pawlikowscy, rodzina Pawlikowskich, prof. Maryan. Sokołowscy, ks. Heliodor Czetwertyński, pani z ks. Czetwertyńskich Mazarakowa, p. Zofia Borowska, pp. Józ. Borowscy, pp. Ludw. Borowscy, pp. Kazim. Marmorossowie, pp. Kazim. Winniccy, hr. Władysł. Borkowscy, pp. Stefanowie Skrzyńscy.

Kondolencyj nadeszło kilkaset; między innymi nadesłali listy lub telegramy: JE. P. Namiestnik hr. Piniński, P. Marszałek krajowy hr. Andrzej Potocki z małżonką, generał broni i komendant I korpusu JE. bar. Albori, Wiceprezydent Dyrekcyi skarbu JE. dr. Witold Korytowski, ks. biskup Anatol Nowak, Prezydent wyższego sądu JE. dr. Aleksander Tchorznicki z małżonką, JE. ks. Adam Sapieha, pp. Kniaziołuccy z Wiednia, dr. Godzimir Małachowski z małżonką, Adam Krechowiecki i Ignacy Dembowski ze Lwowa, radcy Ministeryalni: Ignacy Rosner i Kazimierz Gałecki z Wiednia, urzędnicy samborskiej Dyrekcyi skarbu, dr. Steuermann, burmistrz m. Sambora, którego obywatelem honorowym był zmarły, ks. Kulisch, prob. w Samborze, p. Józef Męciński, prezes rady nadzorczej Tow. ubezp., pp. Stanisł. Dunajewscy z Tarnowa, starosta w Przemyślanach Winiarski z rodziną, radca Dworu Kazimierz Laskowski z małżonką, radca Dworu Fryderyk Zoll z rodziną, dyrektor Karol Estreicher z małżonką, ks. kanonik dr. Władysław Bandurski, prof. Jan Antoniewicz z małżonką ze Lwowa, hr. Włodzimierzowa Dzieduszycka, JE. hr. Wojciechowie Dzieduszyccy, hr. Michałowie Baworowscy, p. Wanda Korytowska, pp. Alfredowie Miliescy, Stanisław Bilwin im. kolegów urzędowych zmarłego ze Lwowa, pp. Bogusz i Sklepiński ze Lwowa im. kolegów szkolnych zmarłego, pp. Władysławowie Łozińscy ze Lwowa, hr. Wł. Russocka ze Lwowa, kn. Puzynowie z Narola, posłowie: dyr. Petelenz, prof. Gustaw Roszkowski, Józef Popowski i Stanisław Sozański z Wiednia, prof. hr. Jerzy Mycielski, prezes Tow. opieki nad zabytkami polskimi.

— **Pogrzeb** ś. p. radcy Dworu Dajewskiego odbył się wczoraj po południu przy wielkim udziale publiczności. Za rydwanem żałobnym, prócz rodziny, szło mnóstwo urzędników kraj. Dyrekcyi skarbu z Wiceprezydentem JE. dr. Korytowskim, Prezydent wyższego sądu krajowego JE. dr. Tchorznicki, komisarze straży skarbowej niemal z całej Galicyi i około 200 członków straży skarbowej.

— **Jeszcze pogadanka** jedna odbędzie się staraniem Czytelni katolickiej, oraz Towarz. kupców i młodzieży handlowej w Czytelni katolickiej, w Rynku 30, II piętro, we środę, d. 4 b. m. Początek o godzinie 8 wieczorem.

Wyjątkowym prelegentem będzie niezwykły gość ks. Cezary Wyszyński z Brazylii z kolonii Rio Vermetho. Temat pogadanki: „Stan umysłowy i moralny kolonistów w Brazylii“. Celem pogadanki jednak nie będzie wyłącznie ciekawość naukowa, lecz podjęcie inicyatywy dla stałej organizacyi pomocy moralnej i materyalnej dla emigracyi naszej.

Wstęp wolny. Datki na cele oświaty emigrantów dowolne.

— **Walne zgromadzenie** gal. Towarzystwa ochrony zwierząt odbyło się w sobotę wieczorem w sali Tow. pedagogicznego.

Po przyjęciu sprawozdania z czynności wydziału i zamknięcia rachunków, dokonano wyboru nowego wydziału.

Prezesem wybrano ponownie p. Feliksa Pławickiego, zastępcami prezesa pp.: Aleksandra Marescha i Stanisława Królikowskiego, sekretarzem dr. Józefa Limbacha, zastępcą sekretarza p. Romana Ciszewskiego, skarbnikiem p. Adolfa Mussila. Do wydziału weszli jako członkowie pp.: Józef Chołodecki, Mikołaj Rybowski, Oskar Kreyser, Teresa Witowska i dr. Pius Twardowski; jako zastępcy członków pp.: Antonina Deymówna, Walery Kaszyński, Julian Smalawski, hr. Kalinowska i Wojciechowska.

— **Z „Sokoła“**. Polskie Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ we Lwowie urządza w niedzielę. dnia 8 czerwca b. r. „Wielką zabawę sokolą“ na Górze zamkowej. Komitet postarał się o urozmaicenie zabawy programem, złożonym z następujących punktów, a w szczególności: rej kolarzy z lampionami, ćwiczenia świetlanemi maczugami, wyścigi dziatwy z obręczami o nagrodę, a nadto postarał się o uposażenie loteryi i fanty doborowe.

— **Praktyczny kurs nauki** dla kasyerów i członków zarządu Spółek oszczędności i pożyczek (syst. Raiffeisena) odbędzie się w czasie od 14 do 24 lipca b. r. w Krakowie.

Na kurs ten mogą być przyjęci kandydaci, przedstawieni przez zarządy Spółek istniejących lub przez komitety założycielskie Spółek projektowanych i zgłoszonych do Biura Patronatu. Z jednej Spółki mogą być przedstawieni dwaj kandydaci, lecz należy w takim razie nadmienić, któremu z dwóch ma być danem pierwszeństwo. Zarazem nadmienia się, że nauczyciele ludowi, jako też kandydaci o zbliżonym poziomie wykształcenia ogólnego, będą mieli pierwszeństwo w przyjęciu na ten kurs naukowy. Do każdej prośby o przyjęcie na kurs należy dołączyć: metrykę chrztu lub wyciąg metrykalny każdego kandydata i własnoręcznie napisane i podpisane oświadczenie każdego kandydata, że w razie przyjęcia na kurs, gotów jest przybyć i stosować się do obowiązującego w czasie nauki regulaminu. Kandydaci niezamożni mogą uzyskać stypendya (zasiłki) od Wydziału krajowego po 50 koron, o co należy w podaniu o przyjęcie upraszać. Nadto biuro Patronatu gotowe jest poprzeć starania przyjętych na kurs kandydatów z miejscowości znaczniej od Krakowa oddalonych o zniżenie ceny jazdy kolejowej. Wreszcie poczyni także Biuro Patronatu ułatwienia co do odpowiedniego pomieszczenia przyjętych na kurs kandydatów.

Nieostemplowane podania należy wnosić do Biura Patronatu dla Spółek oszczędności i pożyczek przy Wydziale krajowym we Lwowie najpóźniej do dnia 20 czerwca 1902 r.

— **Z Filharmonii lwowskiej**. Konkurs na afisz artystyczny dla Filharmonii został wczoraj rozstrzygnięty. Komisya, do której należeli pp.: Aleksander Augustynowicz, dr. Aleksander Czołowski, Zygmunt Gorgolewski, Stanisław Rejchan i Tadeusz Rybkowski, — orzekła co następuje: Komisya po przeprowadzonem głosowaniu skonstatowała, że żaden z nadesłanych projektów nie otrzymał absolutnej większości głosów, a tem samem i nagrody konkursem ogłoszonej. Komisya jednak uznaje, że autor projektu z godłem „Lutnia“ najwięcej odpowiedział warunkom konkursu, projekt zaś z godłem „419“ posiada najwięcej zalet artystycznych, przeto poleca komisya obu autorów do bliższego porozumienia się z dyrekcyą Filharmonii, celem wykonania nowych dwóch afiszów za definitywnem wynagrodzeniem (nagrody konkursowej) w kwocie 300 koron. Po otwarciu kopert pod godłem „Lutnia“ okazało się, że autorem pierwszego projektu jest p. Zygmunt Dzbański z Podmojsca poczta Niżankowice, drugiego projektu z godłem „419“ p. Stanisław Dębicki we Lwowie.

— **Strejk robotników budowlanych.** W dalszym ciągu wczorajszych ekscesów, został około godziny 3 po południu jeden z żołnierzy policyjnych otoczony na placu Krakowskim przez strejkujących. Z chwilą jednak, gdy stojący w pobliżu oddział piechoty ruszył z miejsca, by zagrożonemu żołnierzowi policyjnemu udzielić pomocy, licznie zebrani w pobliżu kościoła św. Maryi Śnieżnej ekscedenci, obrzucili żołnierzy tak silnym gradem kamieni, że oddział zmuszony był dać wiele strzałów karabinowych.

W chwili później zaatakowali strejkujący oddział kawaleryi, stojący w pogotowiu na placu Benedyktyńskim, obrzucając go również kamieniami. Oficer, dowodzący tym oddziałem, wezwał tłum do ustąpienia, a gdy to mimo kilkakrotnych upomnień nie nastąpiło, ale natomiast poczęli ekscedenci rzucać coraz więcej kamieni, a ostatnie wezwanie dowodzącego oddziałem oficera przyjęli strzałami rewolwerowymi, polecił oficer dać jedną salwę, w skutek czego 2 osoby zostały zranione.

Po południu strejkujący, tworząc małe grupki, przeciągali ulicami miasta nie zakłócając nigdzie spokoju.

Dopiero około godziny 9 wieczorem zebrał się na placu Solarni tłum, złożony z około 500 robotników i nie chciał ustąpić przed patrolującym oddziałem żandarmeryi. Wezwano przeto jedną kompanię wojska, która przybywszy na miejsce z urzędnikiem policyjnym na czele, po dłuższych usiłowaniach opróżniła wreszcie plac z demonstrantów.

Liczba rannych, którzy się zgłosili wprost do stacyi, wynosiła do godziny 10 wieczorem 49.

W ciągu dnia wczorajszego aresztowały organa policyjne 26 osób, które dopuściły się rozmaitych ekscesów. Aresztowani zostaną dziś odstawieni do więzienia sądu krajowego karnego.

Według informacyi, zasięgniętej w szpitalu powszechnym, 3 osoby, które odniosły rany, już zmarły. 8 osób znajduje się tam z ranami postrzałowemi, kilka zaś innych z ranami otrzymanemi bronią sieczną. Z żołnierzy 2 huzarów odniosło ciężkie, 7 zaś lekkie obrażenia cielesne.

Wczoraj po południu odbyły się narady delegatów pracodawców i robotników, które jednak nie doprowadziły do pozytywnego rezultatu.

W nocy nad spokojem i mieniem mieszkańców czuwały silne patrole wojskowe, żandarmeryi i policyi.

Dziś o godz. 10 rano odbyło się w sali ratuszowej poufne posiedzenie budowniczych oraz majstrów murarskich i ciesielskich, celem zastanowienia się nad postulatami strejkujących. Majstrowie murarscy złożyli oświadczenie, że sprawę z czeladzią murarską chcą załatwić sami, w obec czego wyłączono ją z tych obrad.

Następnie odbyła się konferencya jawna, w której wzięli udział delegaci robotników. Na konferencyi tej przedstawili pp. Śliwiński i Fiszer wyniki poufnej narady pracodawców.

Pracodawcy zgodzili się podwyższyć płacę dla cieśli na 2 kor. 80 h., murarzom na 3 kor. minimum dziennie za 10-godzinny dzień pracy. Pomocnicom, zamieszkałym we Lwowie, przyznają pracodawcy minimum 1 kor. 10 hal., pomocnikom 1 kor. 50 hal. za pełny dzień roboczy (10 godzin i kwadrans na śmiadanie na stanowisku), oraz uchwalają znieść pracę akordową.

Pracodawcy zgodzili się dalej na wypowiedzenie 14-dniowe z zachowaniem warunków ustawy i wyzwolić tych wszystkich, którzy już przez 4 lata pracują w zawodzie murarskim, z zastrzeżeniem wykazania się przez nich odpowiedniemi kwalifikacyami; traktować po ludzku pracujących; ściągać wkładki dla Kasy chorych i zgromadzenia towarzyszy, tylko nie dla „Ogniwa“; przyjąć wreszcie wszystkich strejkujących na nowo.

Natomiast nie zgodzili się pracodawcy na przyjmowanie pracujących tak robotników ukwalifikowanych, jak i pomocników tylko przez biuro pracy istniejące przy zgromadzeniu towarzyszy.

W toku dyskusyi po przemówieniach pp. Lewińskiego. Śliwińskiego i Kamienobrodzkiego uchwalili budowniczowie fundusz, wynoszący przeszło 800 koron, a znajdujący się obecnie w Stowarzyszeniu budowniczych, wydać zgromadzeniu towarzyszy murarskich.

Radca magistratu Fiszer zawiadomił nadto delegatów robotników, że fundusz po dawnej wzajemnej pomocy murarzy i cieśli, pozostający w kasie Stowarzyszenia budowniczych, zwrócony zostanie również w tych dniach zgromadzeniu towarzyszyszy murarskich.

Delegaci robotników oświadczyli, że od żądań, zawartych w memoryale, absolutnie nie mogą odstąpić. Po przemówieniach kilku mowców ze strony pracodawców, uznali jednak delegaci robotników za stosowne udać się na poufne obrady nad ustępstwami pracodawców.

Godzina 1·45 po południu obrady delegatów strejkujących trwają dalej.

Strejkujący od rana zalegają Rynek i

przyległe ulice, wyczekując wyniku obrad. Spokój nie został zakłócony.

W ciągu przedpołudnia aresztowały organa policyjne 4 robotników za rozmaite ekscesy i jedną kobietę za rabowanie chleba na pl. Strzeleckim.

* * *

Przy rogatkach miejskich napadli robotnicy na wozy, dowożące żywność do miasta i splądrowali je doszczętnie.

Z Dublan i Basiówki dochodzą wieści o ekscesach, jakich dopuszczają się tamtejsi robotnicy. Na miejsce wysłano urzędników z odpowiednią eskortą żandarmeryi.

Do szpitala powszechnego przywieziono w ciągu wczorajszego dnia 14 osób. Z tych zmarły trzy osoby, jedna jest umierająca, reszta prawdopodobnie wyzdrowieje.

W szpitalu wojskowym, znajduje się 10 żołnierzy — huzarów. Jeden jest bardzo ciężko ranny, inni lżej.

— **Z Kasyna miejskiego** Zapowiedziane na środę 4 i czwartek 5 b. m. przedstawienie amatorskie, nie odbędzie się.

— **Doroczne** walne zgromadzenie Stowarzyszenia pocztmistrzów, pocztekspedyentów i pocztekspedytorów Galicyi i Bukowiny i W. Ks. Krakowskiego odbędzie się w dniu 7 b. m. we Lwowie w sali hotelu „Victoria“.

— **Zgubione przedmioty.** Magistrat ogłasza, że znalezione na ulicach Lwowa od stycznia do maja, a nieodebrane przedmioty, mogą poszkodowani odebrać w I departamencie magistratu w przeciągu dni 14 w godzinach urzędowych.

— **Dwa ognie kominowe** wybuchły wczoraj we Lwowie: pierwszy po południu w domu przy ul. Torosiewicza 3, drugi zaś o 9 wieczorem w realności przy ul. Hetmańskiej 24.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Antoni Słojowski, adjunkt kolei państwowych, w 41 roku życia; — Stanisław Hnatowicz, słuchacz IV roku praw Uniwersytetu lwowskiego.

W Brodach, Stefan Orłowski, kancelista Dyrekcyi skarbowej, w 42 roku życia.

△ **Zamach samobójczy obłąkanej.** Wczoraj po południu w ul. Słonecznej rzuciła się z okna I piętra na bruk ulicy umysłowo chora, 43-letnia Sara Menkes, żona zarobnika.

Wezwane pogotowie stacyi ratunkowej skonstatowawszy pęknięcie podstawy czaszki i liczne obrażenia wewnętrzne, przewiozło nieszczęśliwą do szpitala powszechnego.

△ **Krwawy dramat miłośny.** Do mieszkania p. Michała Przybylskiego, przedsiębiorcy kamieniołomów, zamieszkałego przy ul. Gródeckiej l. 70, przyszedł wczoraj około godziny 8 wieczorem narzeczony ich wychowanicy, 18-letniej Filomeny Nazarkiewiczównej, Władysław Jańczyk, ślusarz kolei państwowych.

Po krótkiej rozmowie z narzeczoną, powstał Jańczyk nagle z krzesła, wypchnął do drugiego pokoju panią Przybylską i sąsiadkę jej, przybyłą w odwiedziny, poczem zamknąwszy drzwi, strzelił do swej narzeczonej z rewolweru, godząc ją w pierś. Nazarkiewiczówna z okrzykiem wybiegła do sieni a ztąd na ulicę. Zostawszy sam w pokoju, strzelił Jańczyk trzy razy z rewolweru do siebie, zadając sobie dwie rany w okolicę szyi, a jedną w pobliżu serca.

Wezwane pogotowie stacyi ratunkowej odwiozło Jańczyka w stanie beznadziejnym do szpitala powszechnego, Nazarkiewiczównę zaś po opatrzeniu pozostawiono w opiece domowej.

Przyczyną krwawego dramatu miała być oziębłość Nazarkiewiczównej z powodu niemoralnego prowadzenia się Jańczyka.

△ **Z Zakładu dla obłąkanych** w Kulparkowie zbiegła onegdaj wieczorem Prakseda Kabat, nałogowa podpalaczka.

Kabatówna ubraną była w liliową suknię, białą bluzkę z czarnemi kropkami, popielatą mantylkę, białą chustkę na głowie i czarne sznurowane buciki. Rzeczy te skradła przedtem dozorczyni chorych, a przebrawszy się w nie, znikła w niewiadomym kierunku.

— **W Tarnopolu** aresztowano onegdaj niejakiego Elego Goldberga, handlarza żywym towarem w chwili, gdy usiłował uprowadzić z domu rodzicielskiego, 16-letnią córkę tamtejszego handlarza watą K.

— **Pożar** wybuchł dnia 28 maja około godz. 8 wieczorem w Poddębcach (pow. Rawa) i skutkiem silnego wiatru ogarnął budynki ośmiu gospodarzy. W ogniu spłonęły 4 konie, krowa i troje cieląt. Ogólna szkoda wynosi w przybliżeniu 27.600 koron, ubezpieczona w połowie. Ogień został prawdopodobnie podłożony.

— **Szach perski** przybędzie do Karlsbadu dnia 25 lipca i zabawi tam do 9 sierpnia.

— **Pomnik Liszta** odsłonięto onegdaj uroczyście w Weimarze w obecności wielkiego księcia i licznych zaproszonych gości.

— **Zamach na nauczycielkę.** *Ross. Agencya telegr.* donosi, że uczeń III klasy gimnazyum w Batum, Dementij Kwachadze, zadał nauczycielce języka francuskiego, Arnoldi, dwie rany nożem w pierś. Arnoldi w kilka godzin skonała.

— **Strejk tramwayowy.** 400 funkcyonaryuszy kolei miejskiej w Sztutgarcie postanowiło onegdaj na zgromadzeniu rozpocząć strejk, ponieważ dyrekcya nie chciała się zgodzić na ich żądania. Wskutek strejku tramwaye w całem mieście, z wyjątkiem jednej linii, przestały kursować.

Kronika prowincyonalna.

— **Podhajce.** *(Pożar).* W Mądzelówce spłonęły onegdaj w nocy 3 zagrody włościańskie wraz ze wszystkiemi narzędziami gospodarczemi. Szkoda zrządzona przez pożar, wynosi około 6000 K.

— **Kopeczyńce.** *(Samobójstwo).* W lesie obok stacyi kolejowej powiesił się onegdaj tutejszy mieszkaniec, trzydziestokilkuletni Michał Wełytok. Przyczyną samobójstwa była obawa kary za kradzieże, które ściągnęły nań dochodzenia karne.

— **Tłumacz.** *(Śmiertelny wypadek).* Na obszarze dworskim w Bratyszowio, tutejszego powiatu, przenosiło 6 parobków słup dębowy, Nagle jeden z niosących potknął się, w skutek czego słup zsunął się z rąk trzymających go i zabił na miejscu 19 letniego Wasyla Hołowatego.

Notatki literacko-artystyczne.

Z Towarzystwa filologicznego. Na posiedzeniu Towarzystwa filologicznego, odbytem dnia 31 maja, miał prof. dr. Wincenty Śmiałek odczyt p. t. „Monumentalne świadectwa kultury klasycznej“. Prelegent, wyjaśniwszy stosunek źródeł literackich do monumentów, podniósł ogromne wzmożenie się materyału pomnikowego w czasach dzisiejszych. Umiejętnie wyzyskany rozświeca on istotę kultury klasycznej i doniosłe jej stanowisko w pochodzie cywilizacyjnym ludzkości. Gwiazdą przodującą geniusz Hellady. Wchłonąwszy w siebie pierwiastki wschodnich cywilizacyj, co dziś z poznaniem dziejów Egiptu, Babilonii i Assyryi stało się niezbitym pewnikiem, wytwarza Grecya atmosferę duchową, która przenikła wszystkie zakątki zamieszkałych przez jej szczepy krain i wydała z siebie dzieła, które rozbudziły i zapłodniły pracę umysłową Rzymu, a ze sławą jego oręża rozeszły się po całym świecie i wniknęły w twórczość wszystkich narodów cywilizowanych. Stopnie te powolnego wznoszenia się do kulminacyjnych wyżyn, śledzi nauka na zbadanej dziś kulturze mykeńskiej, na znalezionych utworach archaicznej sztuki, na opracowanych pomnikach epoki rozwoju i świetności.

Starcie się hellenizmu z opornym organizmem rzymskim występuje silniej na jaw, odkąd zbadano kulturę rodzimą swojską przybyłych na półwysep apeniński Italików. Stało się to z poznaniem t. zw. kultury Willanowskiej. I następne rozszczepienie się cywilizacyi grecko-rzymskiej wykazuje pomniki na wszystkich miejscach dawnego imperium. Fakta te stwierdzał prelegent zabytkami, napotkanymi na różnych miejscach ziemi klasycznej, tak greckiej z wyspami i koloniami, jak rzymskiej z prowincyami i krajami, w jakiejkolwiek styczności z Rzymem zostającymi.

W końcu nadmienił, że wpływ zdobyczy archeologicznych objawiać się zaczyna w literaturze i sztuce zagranicznej, wobec czego w rażącej staje sprzeczności obojętność lub nawet walka przeciw humanizmowi, jaka się u nas objawia.

W dyskusyi, którą wszczął dr. Jezienicki, roztrząsano kwestye sporne.

„Pomników Krakowa“ rozesłali wydawcy odbiorcom nadzwyczaj cennego dzieła zeszyt XXIV. Dyrektor Kopera w dalszym ciągu pisze o bronzach z Zygmuntowskiej epoki, zabytkach renesansu, snycerstwie i malarstwie z tegoż okresu czasu. Pp. Cerchowie dołączyli kilkanaścia nowych, niejednokrotnie arcyciekawych tablic rysunkowych. Na szczególną uwagę zasługują tu: pomnik z marmuru czarnego i czerwonego oraz stinku i alabastru Romana i Teresy hr. Sierakowskich, z końca XVIII. w., w kościele OO. Dominikanów; pomnik z marmuru czarnego i bronzu złoconego, biskupa krakowskiego Jana Małachowskiego (1643) w katedrze na Wawelu i wreszcie pomnik Stefana Batorego, dzieło Santi Gucciego, również w krakowskiej katedrze umieszczony. Dla badaczów rozwoju kultury i sztuki polskiej „Pomniki Krakowa“ stanowią niewyczerpane źródło.

„Laboremus“, głośna sztuka Björnsona, została przedstawiona w teatrze Burgu. Pomimo wybornej gry p. Kainza i panny Medelskiej, otrzymała tylko tak zwany *succès d'estime*. Słuchano z uszanowaniem i uwagą, ale nie zawsze rozumiano znakomitego autora. Sztuce brak jasności; jest ona raczej przeznaczona do czytania, niż na scenę.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we wtorek po raz trzeci „Wieczór Trzech Króli“, komedya w 5 aktach a 8 ośmiu odsłonach W. Szekspira.

We środę po raz trzeci „Wazon japoński“, komedya w 3 aktach P. Bilhauda i M. Hennequina.

Z dniem 1 czerwca wszystkie przedstawienia wieczorne rozpoczynać się będą o godzinie pół do osmej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Subwencye na drogi. Z kredytu przeznaczonego przez Sejm na rok 1902 do dyspozycyi Wydziału krajowego na subwencyonowanie budowy lub rekonstrukcyi dróg powiatowych lub gminnych, przyznał Wydział krajowy następujące bezzwrotne zasiłki wydziałom powiatowym:

w Borszczowie na drogę Skowiatyn-Łyszkowce 1000 koron;

w Brodach na drogę Brody-Szczurowice 12.686 koron;

w Brzesku na drogę Mokrzyska-Radłów 7858 koron, zaś na konserwacyę dróg w powiecie 2500 koron;

w Buczaczu na drogę Jazłowice-Niżniów 8000 koron;

w Dąbrowej na drogę Żabno-Uście 800 koron;

w Dobromilu na utrzymanie dróg w powiecie 4000 koron;

w Drohobyczu na drogę Wygoda-Medenice 12.000 koron, zaś na drogę Hubicze-Drohobycz 6000 koron;

w Husiatynie na drogę Prohużna-Dębówka 8000 koron;

w Jarosławiu na drogę Bystrowice-Przeworsk 10.945 koron;

w Jaworowie na drogę Jaworów-Niemirów 20.000 koron;

w Kamionce Strumiłowej na drogę Radziechów-Kulików 14400 koron, na drogę Nowosiółka-Lisko 2400 koron, na drogę w Streptowie 1200 koron;

w Kolbuszowej na konserwacyę dróg w powiecie 2000 koron;

w Lisku na drogę Lutowiska-Cisna 15.000 koron;

w Łańcucie na drogę Przeworsk-Markowa 8000 koron, zaś na drogę Przeworsk-Bystrowice 6000 koron;

w Nisku na drogę Majdan-Stawy-Rozwadów 4000 koron;

w Nowym-Targu na drogę Pienińską 6000 koron, na drogę Łysa-Polana-Morskie Oko 10.000 koron, na drogi Zakopańskie 800 koron;

w Pilznie na drogę Kamienica-Głobikowa 4000 koron;

w Przemyślu na drogę Stroniowice-Medyka 2511 koron;

w Przemyślanach na drogę Przemyślany-Pomorzany 3000 koron;

w Rawie na drogę Lubycza-Józefówka 2000 koron, zaś na drogę Rawa-Uhnów 2000 koron;

w Rzeszowie na drogę Tyczyn-Jawornik 6000 koron;

w Sniatynie na drogę Zabłotów-Rożniów 9200 koron;

w Sokalu na drogi w powiecie 10.000 koron;

w Starym Samborze na drogę Ławrów-Mszaniec 8000 koron;

w Tarnobrzegu na drogę Porzyce-Czekaj 4000 koron;

w Tłumaczu na drogę Tłumacz-Bohorodczany 10.000 koron;

w Trembowli na drogę Janów-Kobyłowłoki 4000 koron, na drogę w Semenowie 4807 koron;

w Zaleszczykach na drogę Lisowice-Tłuste 4000 koron;

w Zbarażu na drogę Zbaraż-Buda zborowska 5000 koron;

w Złoczowie na drogę Złoczów-Dunajów 5205 koron;

w Żydaczowie na drogę Żydaczów-Stryj 5000 koron.

Wiedeń, 3 czerwca. *(Kursa giełdy wiedeńskiej).* Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z oblig. pr. z roku 1880 3-prc. 267·—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 263·25, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. —·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 287·—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 256·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 82·75, Tureckie oblig.prem. kolej po 400 fr. 106·75, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 19·10, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 438·—, Clary 40 zł. m.k. 183·—. Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 82·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 74·50, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 52·—, Ofen 40 zł. 185·—, Palffy 40 zł. m. k. 186·—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 57·—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 29·25, Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 80·—. Salma 40 zł. m. k. 235·—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 76·25, Pożyczka St. Genois, 40 zł. m. k. 264·—, Losy komunalnem. Wiednia z 1874 r. 428·—.

Wiedeń, 3 czerwca. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na jesień 8·33 do 8·34. Pszenica na wiosnę —·— do —·—. Pszenica na maj-czerwiec 9·50 do 9·51. Żyto na wiosnę —·— do —·—. Żyto na maj-czerwiec 7·70 do 7·75. Żyto na jesień 7·11 do 7·12. Kukurudza na maj-czerwiec 5·40 do 5·42. Kukurudza na czerwiec-lipiec —·— do —·—. Kukurudza na lipiec-sierpień 5·43 do 5·44. Owies na wiosnę —·— do —·—. Owies na maj-czerwiec 7·48 do 7·50. Owies na jesień —·— do —·—. Rzepak na sierpień-wrzesień 12·10 do 12·20. Rzepak na wrzesień-październik —·— do —·—. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Olej rzepakowy na kwiecień-maj —·— do —·—.

Usposobienie: silne. — Pogoda: pochmurno.

Berlin, 3 czerwca. Banknoty austryackie 85·20, Spirytus 34·20.

Frankfurt, 3 czerwca. Austryackie Kredyty 217·25, Koleje państwowe —·—, Alpiny —·—, Disconto 189·40, Laura —·—, Montany —·—.

Paryż, 3 czerwca. Trzyprocentowa renta 101·60. Mąka 26·90.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 17·— do 17·10, *loco* Ołomuniec 16·30 do 16·40, *loco* Berno-Wiedeń 16·40 do 16·50, na czerwiec *loco* Aussig 17·— do 17·10. Cukier w kostkach: *prima* 88·75 do 89·—, *secunda* 88·25 do 88·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 37·80 do 38·20. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 7·50 do 8·—, galicyjska przeźroczysta 31·— do 31·50. *(Ceny w koronach).*

Targ zbożowy.

Lwów, 3go czerwca. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 9·60 do 9·80, pszenica na termina 7·50 do 8·—, żyto gotowe 7·— do 7·25, żyto na termina 5.75 do 6·—, owies obroczny gotowy 7·90 do 8·20, owies obroczny na termina 5·— do 5·50, jęczmień pastewny 6·25 do 6·50, jęczmień browarniczy 6·50 do 7·—, rzepak 10·75 do 11.25, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·50 do 7·50, groch do gotowania 8·25 do 10·—, wyka 7·— do 7·50, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·35 do 6·50, hreczka 7·60 do 8·25, kukurudza nowa 6·30 do 6·50, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 50·— do 60·—, koniczyna biała 50·— do 70·—, koniczyna szwedzka 60·— do 80·—, tymotka —·— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16·— do 16·25, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, waranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 8·40 do 8·60.

Usposobienie co do owsa i żyta dobre, co do innych produktów, dla dość utrudnionego zbytu, słabsze.

Wiedeń, 3 czerwca. *(Telegram „Gazety Lwowskiej“).* Na wczorajszy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź ogółem 4306 sztuk.

W tem było z Galicyi 576 sztuk, z Bukowiny 26 sztuk.

Przebieg targu był oziębły.

Ceny pozostały niezmienione.

Niesprzedanych pozostało 149 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 117 sztuk po 56 do 63 koron, 246 sztuk po 64 do 69 kor., 202 sztuk po 70 do 74 kor.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 54 do 67 kor., krowy podtuczone po 52 do 66 koron, bydło chude po 42 do 50 koron. Wszystko licząc za cetnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Deputacya rady miejskiej w Cieszynie, prowadzona przez posła i burmistrza cieszyńskiego p. Demla, wręczyła wczoraj P. Ministrowi dr. Hartlowi protest przeciwko utworzeniu w Cieszynie polskiego seminaryum nauczycielskiego i prosiła P. Ministra, aby odmówił powstać mającemu seminaryum subwencyi i prawa publiczności.

Pan Minister odpowiedział, że dotychczas nie ma o tem żadnej urzędowej wiadomości, w każdym razie będzie postępował ściśle według ustawy. Podobną odpowiedź otrzymała deputacya także od Prezesa gabinetu dr. Koerbera. Następnie udała się deputacya do wszystkich przywódców niemieckich.

Wczoraj odbył się w Pradze meeting na rzecz założenia słowieńskich Uniwersytetów w Austryi. Wzięli udział w zebraniu obaj rektorzy czescy, oraz słowiańscy i ruscy akademicy. Imieniem ruskich akademików akademik Hoszowski domagał się założenia ruskiego Uniwersytetu w Bernie, słowieńskiego w Lublanie. Życzenia te będą przedłożone P. Ministrowi wyznań i oświaty Hartlowi, oraz Ministrowi dr. Rezekowi.

Deutsch.-nation.-Corresp. w komunikacie widocznie inspirowanym odpiera z wielką energią zarzut, jakoby niemiecki generalny konsulat w Budapeszcie stał w styczności z agitacyą narodowo-niemiecką na Węgrzech. — Komunikat dodaje, że agitacya ta jest zupełnie niezawisłą i nie skierowaną bynajmniej przeciw Węgrom. Ma ona na celu jedynie utrzymanie narodowości niemieckiej.

W prasie antipolskiej pojawił się nowy projekt, skierowany przeciw polskim bankom parcelacyjnym. Domaga się ona od rządu, aby zakazał parcelowania włości i tem samem zniszczył polskie banki parcelacyjne, które nadzwyczajnie przyczyniają się — zdaniem tej prasy — do szerzenia się polonizmu.

Z Petersburga donoszą, że dalsze narady w rossyjskiej radzie państwa nad sprawą zaprowadzenia ziemstw na Litwie i w Kijowszczyźnie odłożono do kadencyi jesiennej.

Specyalna komisya, wydelegowana przez ministra skarbu, do obejrzenia robót w gmachu Politechniki warszawskiej oraz zbadania stanu funduszów, powróciła do Petersburga, skąd na ręce dyrektora Politechniki, p. Lagorio, nadeszło od ministra skarbu podziękowanie dla komitetu budowy za wzorowe wywiązanie się z zadania zarówno pod względem technicznym, jak i finansowo-administracyjnym.

W bułgarskiem Zgromadzeniu narodowem wygłosił prezes gabinetu dr. Danew na zakończenie dyskusyi nad adresem w odpowiedzi na orędzie tronowe, dłuższą mowę, w której oświadczył, iż rząd przejęty jest gorącem życzeniem utrzymywania przyjacielskich stosunków ze wszystkiemi państwami. Stosunki z Rumunią są bezwarunkowo dobre, interesy Serbii i Bułgaryi nie przedstawiają żadnego antagonizmu zasadniczego; interesy Bułgaryi wymagają przestrzegania lojalnych stosunków z Turcyą. Należy spodziewać się, że mocarstwa, a przedewszystkiem sama Turcya, poprawią dolę Bułgarów w Macedonii.

Sobranie uchwaliło adres 88 głosami przeciw 60.

Paryski *Matin* ogłasza rozmowę swego korespondenta z rossyjskim ministrem spraw wewnętrznych Plewem. Tenże oświadczył, że po reorganizacyi policyi dalsze zamachy będą niemożliwe. Co do rozruchów chłopskich, powiedział minister, że chłopi żądają głównie obniżenia podatków i rząd postara się życzeniom tym o ile możności zadość uczynić.

W sprawie przesilenia gabinetowego w Hiszpanii telegrafują z Madrytu:

Po konferencyi z Sagastą minister Moret oddał swą dymisyę. Canalejas zaś obstaje dalej przy swojej. Następca jego ma być p. Puigcerver. Inni ministrowie zatrzymują swe teki. Sprawa kongregacyi, która stała się przyczyną przesilenia gabinetowego, nie będzie wcale poruszana aż do zebrania się Kortezów, co nastąpi w październiku.

W czasie obrad w angielskiej Izbie gmin nad budżetem marynarki, sekretarz admiralicyi, Arnold Forster, dał pogląd na zbrojenie się Anglii na morzu. Przytoczył on następujące cyfry: Od kwietnia 1901 r. do chwili obecnej wybudowano w Anglii 35 okrętów wojennych. Oprócz tego Anglia buduje obecnie 75 okrętów, w tej liczbie 14 wielkich pancerników i 27 krążowników pancernych. Koszta budowy wynoszą w r. b. 9 mil. f. st. i tyleż wynosi budżet nadzwyczajny marynarki. W obec tego warto zaznaczyć, że we Francyi cały budżet (zwyczajny i nadzwyczajny) marynarki wojennej wynosi w r. b. 12 mil., a w Niemczech 10 mil. funt. szt. Anglia więc wydaje w r. b. prawie tyle na nowe okręty, ile wymienione dwa państwa na utrzymanie całej floty i jej powiększenie. Sekretarz admiralicyi oświadczył, że tempo budowy nowych okrętów nie będzie zwolnione w latach następnych.

Największym w tej chwili wypadkiem faktycznym na kuli ziemskiej jest zawarcie pokoju między Anglią a Boerami. Skończyła się więc ta kilkoletnia wojna prowadzona przez Anglików z konsekwencyą żelazną, wszystkimi zasobami olbrzymiego państwa świadomością celu; przez Boerów zaś z męstwem, bohaterstwem, zapewniającem im najżywsze sympatye. Wojna ta kończy się tak, jak skończyć się musiała, t. j. zwycięstwem Anglii, która jednak nie zapisuje na swych sztandarach starożytnego hasła *Vae Victis*. Walka ta pozostanie na kartach historyi jako wspaniały z obu stron przykład patryotycznego poświęcenia i odwagi. Wiadomość o zawarciu pokoju opromienia aureolą uroczystości koronacyjne i stanie się dobrą wróżbą dla nowego monarchy, który w swoim zakresie konstytucyjnego władcy nie mało się przyczynił do zakończenia wojny. Pokój rozwiązuje ręce Anglii, dając jej znowu swobodę ruchów; będzie ona mogła znowu z całą siłą i naciskiem zaważyć na szali wypadków wszechświatowych. To jest międzynarodowe znaczenie zawartego pokoju.

Od kilku tygodni społeczeństwo angielskie tak się oswoiło z przekonaniem, że pokój zawartym być musi, iż nie można sobie wyobrazić miary goryczy i rozczarowania w razie, gdyby rzeczy wzięły były inny obrót. Natomiast przewidzieć łatwo wybuchy radości, jakie nastąpią po potwierdzeniu wiadomości, że się przelew krwi skończył, że Anglicy podbili dwie harde republiki holenderskie, które zgięły się przed ich wszechpotęgą. Trzeba będzie trochę czasu, aby ta radość wyszumiała. Duma angielska jeszcze wzrośnie. Zapomniane będą w godzinach upojenia nieskończone błędy i poniesione straty; rozlegać się zaś będą hymny na cześć tych, którzy tę wojnę wszczęli, prowadzili i zakończyli. P. Chamberlaina ozdobi pawie pióro i otoczy woń kadzideł. Realnym jednak będzie tryumf lorda Kitchenera. Jego żelazna wytrwałość, jego strategiczne talenty, administracyjne i dyplomatyczne sukcesy nie mogą być dość sławione, tak samo, jak żadne nagrody, które się nań posypią, nie będą przesadzone.

Dziś dla zwycięzców otwiera się olbrzymie, a zaszczytne pole działania, mianowicie uszanować prawa narodowe Boerów, dać im wszelką możność rozwijania się ekonomicznego, przy otrzymaniu gwarancyj wykluczających w przyszłości powstania i wojny. To polityka godna wielkiego i wolnego narodu!

Z Szangaju otrzymano w Londynie następującą wiadomość: Wicekról Juanszikaj wysłał jednego z oficerów chińskich do Mandżuryi, aby tam, przebrany za zwykłego Kulego, zebrał daty o sile stacyonowanych w Mandżuryi wojsk rossyjskich. Oficer wywiązał się ze swego zadania bardzo dobrze, a w sprawozdaniu które przedłożył wicekrólowi, podał jak najdokładniejsze cyfry o sile wojsk rossyjskich w rozmaitych częściach Mandżuryi. Według tego sprawozdania znajduje się w Mandżuryi 116.000 żołnierzy rossyjskich, nie licząc w to żołnierzy, użytych do pilnowania kolei, których liczba wynosić ma 8000. We wschodniej Syberyi znajduje się 130.000 żołnierzy rossyjskich, tak że Rossya, mając do rozporządzenia 250.000 wojska, może w jednej chwili opanować całą Mandżuryę.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 3 czerwca. Izba. Na początku posiedzenia zwrócił się poseł Breiter z zapytaniem do Prezydenta Izby, czy nie zechciałby zainterpelować imieniem Izby P. Prezydenta Ministrów, o sprawozdanie z wczorajszych ekscesów lwowskich, by Izba wiedziała, co ma dalej przedsięwziąć.

Mowca nie chciał wczoraj mieszać się do dyskusyi, lecz czekał na informacye autentyczne i obecnie sądzi, że Rząd jest już chyba w posiadaniu dostatecznych informacyj. Wskazuje na doniesienia dzienników. Hr. Vetter oświadcza, że zawiadomi P. Prezydenta Ministrów o tem życzeniu. Następnie przeszła Izba do porządku dziennego t. j. dalszego ciągu dyskusyi nad przedłożeniem o ulgach dla tanich pomieszkań robotniczych.

Jak słychać P. Koerber ku końcowi posiedzenia złoży oświadczenie o wypadkach lwowskich.

Wiedeń, 3 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał staroście w Cieszanowie, Tytusowi Karchezemu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku order Franciszka Józefa.

Najj. Pan nadał zwyczajnemu profesorowi Akademii weterynaryjnej i docentowi Uniwersytetu, dr. Józefowi Nusbaumowi, tytuł zwyczajnego profesora Uniwersytetu.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł zastępcę prokuratora Państwa Tadeusza Zakrzewskiego z Sambora do Lwowa, Józefa Jaworskiego z Wadowic do Przemyśla, Romana Lewickiego ze Stanisławowa do Lwowa; zamianował zastępcami prokuratora Państwa w VIII. klasie rangi zastępcę prokuratora Państwa Adama Schneidra we Lwowie, oraz adjunktów sądowych: Czesława Wójcickiego z Przemyślan dla Sambora, Klemensa Kulczyckiego z Jaworowa dla Stanisławowa, Juliusza Kołczykiewicza ze Skolego dla Stryja, dr. Stanisława Zagórskiego z okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego dla Lwowa, Romana Sbierę z Seretu do Suczawy.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł zastępcę prokuratora Państwa Teodora Przychockiego z Rzeszowa do Nowego Sącza; wreszcie zamianował zastępcami prokuratora Państwa w VIII. klasie rangi adjunktów sądowych: Mieczysława Ujejskiego z Chrzanowa dla Tarnowa, dr. Stefana Cięglewicza z Jasła dla Rzeszowa i dr. Feliksa Rosnera z Andrychowa dla Wadowic.

Wiedeń, 3 czerwca. Oddział cłowo-eksportowy przybocznej rady przemysłowej uchwalił na wczorajszem posiedzeniu rezolucyę, przyjmującą z zadowoleniem do wiadomości znane oświadczenie Prezesa gabinetu Koerbera w Izbie Panów, w sprawie ugody z Węgrami Rezolucya podnosi, że niekorzystna ugoda byłaby w każdym wypadku gorszą aniżeli zupełne zerwanie wspólności.

Tryest, 3 czerwca. Okrętowi tragarze węgla w liczbie 250 rozpoczęli dziś strejk.

Budapeszt, 3 czerwca. Węgierska delegacya przyjęła kredyt okupacyjny w trzeciem czytaniu, poczem prowadziła w dalszym ciągu dyskusyę szczegółową nad budżetem wojska.

Szegedyn, 3 czerwca. Rozpoczął się tu strejk murarzy, bierze w nim udział przeszło 600 robotników. Żądają podwyższenia płacy.

Berlin, 3 czerwca. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu pruskiego przed rozpoczęciem dyskusyi nad wnioskiem konserwatystów i wolnokonserwatystów w sprawie podwyższenia rolniczych ceł ochronnych kanclerz hr. Buelow złożył oświadczenie, że rząd nie chce brać udziału w obradach nad tym wnioskiem, ponieważ sprawa ta należy wyłącznie do kompetencyi parlamentu. Żądanie obrad nad tą sprawą w sejmie może wypływać jedynie z chęci wywarcia wpływu na parlament. Po tem oświadczeniu, które prawica przyjęła z widocznym niepokojem, lewica zaś oklaskami, kanclerz i inni ministrowie opuścili salę obrad.

P. Heydebrand (konserwatysta), wyraża ubolewanie z powodu oświadczenia hr. Buelowa. Sądzi, że sejm ma prawo zadecydować, co należy do jego kompetencyi. Wywody Heydebranda, który mówił z wielkiem wzburzeniem, przerywano częstą wrzawą. Mowca zapowiada w końcu, że stronnictwo jego nie dopuści do lekceważenia żądań, jakie podnosi.

P. Herold zaprzecza, jakoby na parlament chciano wywrzeć nacisk. Chodzi tu o nacisk na rząd pruski, a tego zabronić nie można.

P. Richter zwraca się przeciw oświadczeniu hr. Buelowa, stwierdza jednak z wielkiem zadowoleniem oziębienie stosunku agraryuszy do kanclerza. Jeśli agraryusze pójdą dalej tą drogą, to lewica chętnie razem z nimi przyczyni się do odrzucenia taryfy cłowej (Wesołość).

Br. Wangenheim (konserwatysta) oświadcza, że miłość kanclerza dla agraryuszy zmniejsza się ze wzrostem temperatury. Agraryusze wiedzą już teraz, jak właściwie rząd jest dla nich usposobiony i można tylko powiedzieć, że sytuacya jest bardzo poważną. Następnie Izba odrzuciła pośredniczący wniosek wolnokonserwatystów i w imiennem głosowaniu 183 głosami przeciw 79 przyjęła wniosek konserwatystów, żądający podwyższenia ceł ochronnych nad propozycyę, zawartą w taryfie cłowej.

Petersburg, 3 czerwca. *Nowoje Wremia* donosi o stanie zdrowia Tołstoja z Jałty, że komplikacya żadna nie zaszła i rekonwalescencya przybiera obrót normalny.

Petersburg, 3 czerwca. Znany powieściopisarz Maksym Gorkij przeniósł się na stałe do Arsamass (w gub. niżnonogrodzkiej).

Władywostok, 3 czerwca. We wsi Spaskoje, oddalonej o 230 wiorst od Władywostoka ma być założona wojskowa stacya garnizonowa. W tym celu będą tam wybudowane kosztem 4 milionów rubli koszary. Równocześnie wieś Spaskoje zaliczona będzie do rzędu miast.

Sofia, 3 czerwca. Książę Ferdynand wyjechał wczoraj do Ebenthal. Przybycie jego do Petersburga zapowiedziano na 10 b. m.

Bukareszt, 3 czerwca. Dziennik urzędowy zaprzecza doniesieniom zagranicznych pism o zachowaniu się władz wobec tamtejszych żydów i wyraża zdanie, że pobyt wydalonego z Rumunii Bernarda Lazare miał na celu sprowokowanie powstania.

Paryż, 3 czerwca. Tutejsza rada municypalna uchwaliła dla ofiar katastrofy na Martinice 100.000.

Paryż, 3 czerwca. Radykalne pisma twierdzą, że przez wybór Bourgeoisa prezydentem Izby deputowanych większość tej Izby chciała dać prezydentowi Loubetowi do poznania, w jakim kierunku i w jakim duchu ma złożyć nowy gabinet.

Paryż, 3 czerwca. Z powodu fałszywego ustawienia zwrotnicy zderzyły się w St. Denis dwa pociągi kolei miejskiej; 24 osób odniosło rany.

Paryż, 3 czerwca. Gdy prefekt policyi paryskiej Lépine jechał wczoraj popołudniu do szpitala, by odwiedzić tam pewnego agenta policyjnego, który w bójkach odniósł rany, z pewnej grupy nieznanych ludzi, stojących przed szpitalem, padły strzały rewolwerowe, skierowane na Lepinea. Strzały chybiły na szczęście celu. Napastnicy uciekli. Wdrożono śledztwo.

Paryż, 3 czerwca. Prawie wszyscy robotnicy i robotnice rządowych fabryk tytoniu i zapałek na prowincyi przyłączyli się do uchwały robotników takich samych fabryk w Paryżu, według której rozpoczęto powszechny strejk.

Montelimar, 3 czerwca. Prezydent Loubet odjechał z powrotem do Paryża.

Linia telefoniczna Lwów-Kraków-Wiedeń była dziś od godziny 12 w południe zupełnie wyłączona od użytku abonentów, gdyż zajęta przez t. zw. — *Staats-Gespräche* — tak, że nawet połączenia *dringend* dostać nie można.

O wyniku narad dla ukończenia strejku otrzymaliśmy po zamknięciu numeru następującą informacyę:

Po naradzie robotników przybył do sali Żelaszkiewicz i zawiadomił budowniczych o wyniku narad. Mianowicie: ułożyli robotnicy *ultimatum* i od niego nie odstąpią. Według tego żądają następujących płac: 3 K. 40 h. dla murarzy, 3 K. 20 h. dla cieśli, 1 K. 20 h. dla pomocnic, 1 K. 70 h. dla pomocników, nadto żądają pół godziny czasu na śniadanie.

Wobec tego oświadczył p. Kędzierski, że budowniczowie nie mogą odstąpić od swojego postanowienia.

P. Wityk ogłosił robotnikom wynik obrad i zapytał, czy zgadzają się na warunki budowniczych. Jednogłośnie zawołano: nie zgadzamy się i trwamy dalej w strejku.

P. Wityk wezwał obecnych do spokojnego rozejścia, co też nastąpiło.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3 czerwca 1902. — Giełda poranna. *(Vorbörse)*. Godzina 10 minut 30. Marki 117·35, Renta majowa 101·75, Węgierska renta koronowa 97·85, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 690·75, Akcye węg. Zakładu kredytowego 711·—, Akcye Anglobanku 279·—, Akcye Unionbanku 547·—, Akcye Bankvereinu 455·—, Akcye Länderbanku 424·—, Akcye Kolei państwowych 691·—, Lombardy 66·50. Akcye Kolei Elbethal 454·—, Akcye Fabryki broni —·—. Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 412·50. Akcye Rima Muranyi 520·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1560·—, Losy tureckie 107·25, Ruble 253·50, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 96·30, 4 prc. Listy zastawne Banku kraj. 97·—, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 96·15.

Usposobienie: bez ochoty.

Wiedeń, 3 czerwca 1902. — Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 30. Marki 117·35, Renta majowa 101·70, Węgierska renta koronowa 97·85, Akcye austr. Zakładu kredytowego 699·50, Akcye węg. Zakładu kredytowego 710·—, Akcye Anglobanku 279·—, Akcye Unionbanku 546·—, Akcye Bankvereinu 454·—, Akcye Länderbanku 426·—, Akcye Kolei państw. 691·—, Lombardy 66·—, Akcye kolei Elbethal 454·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 412·—, Akcye Rima Muranyi 520·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1562·—, Losy tureckie 107·—. Ruble 253·50, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Usposobienie: słabe.

Berlin, 3 czerwca. — Giełda poranna *(Vorbörse)*. Akcye kredytowe 216·50, Towarzystwo dyskontowe 189·25.

Usposobienie: słabsze.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

Agence consulaire de France
à Leopol

Une souscription en faveur des sinistres de la Martinique est ouverte au Consulat, où les dons seront reçus de 10 à 11 et de 4 à 5 heures.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 31. maja 1902.

HOTEL GEORGE.

PP. Gniewosz W. z Kont, Zborowski J. z Krakowa, Hr. Dzieduszycki z Tłumacza Rakowski F. z Krakowa.

HOTEL FRANCUSKI.

PP. Pokiński z Tarnobrzegu, Pokiński M. ze Strzyżowa.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. Rozborski J. z Bukaczowiec, Jarzymowski J. z Chłopczyc. Włodek B. z Krakowa, Dewicz B. z Daszawy, Kopczyński B. ze Zbaraża.

Wystawy i Muzea.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem po godziny 11 do 1.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 20 hal. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedziele 30 hal. w dnie powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 40 hal., w niedzielę wolny.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 3. czerwca 1902.

	płacą K.	płacą h.	żądają K.	żądają h.
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) Ex dividende 20 kor.	545	—	—	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	350	—	380	—
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (400 kor.)	420	—	424	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	564	—	570	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	100	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	109	70	—	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$% „ los. w 50 l.	100	—	—	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	95	80	96	50
„ kraj. $4\frac{1}{2}$% „ los. w 51 l.	101	—	101	70
„ „ 4% „ los. w 57 l.	97	—	97	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	95	80	96	50
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w $41\frac{1}{2}$ lat	95	80	96	50
4% los. w 56 lat	96	30	97	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	98	50	—	—
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	30	103	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$% (3 em.)	100	70	—	—
„ „ „ (4 em.) 4%	96	30	97	—
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kor.	97	20	97	90
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. „ z roku 1893	97	20	97	90
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	50	95	20
„ „ „ $4\frac{1}{2}$% „ 200 „	100	—	100	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	73	—	78	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 kor.)	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	22	11	34
20 frankówka	19	10	19	30
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	50	254	50
100 marek niemieckich	117	10	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1. czerwca 1902.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.60	101.80
luty-sierpień	101.50	101.70
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.40	101.60
kwiecień-październik	101.40	101.60
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	192.50	194.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	153.—	154.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	184.—	185.—
„ „ 1864 po 100 zł.	—.—	—.—
„ „ 1864 po 50 zł.	—.—	—.—
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	297.—	299.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.60	120.80
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.80	100.—
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.75	100.25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.75	119.75
Kol. za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostemp. akcye)	508.—	510.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr.	126.40	127.40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.80	100.40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	420.—	421.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	110.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 5 pr.	99.75	100.25
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99.70	100.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	98.—	98.50
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.70	100.20
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.25	99.75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119.—	119.50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.95	98.15
Węg. oblig. prop. za 100 zł. $4\frac{1}{2}$ pr.	100.60	101.—
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	163.—	164.—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	201.—	203.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	201.—	203.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	98.—	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.65	98.65
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	287.—	29[illegible].—
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.50	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96.60	—.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.—	104.—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	96.50	97.50
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.50	99.40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.25	95.25
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	82.75	84.75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	97.30	98.30
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	267.—	269.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	263.25	264.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.—	104.90
„ „ „ „ los 4 pr.	97.—	98.—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110.—	—.—
„ „ „ „ los 50 lat $4\frac{1}{2}$ pr.	99.75	100.75
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	95.80	95.95
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	96.10	97.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotne	101.20	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.25	103.25
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. $4\frac{1}{2}$ pr.	100.60	101.60
Banku kr. losy $57\frac{1}{2}$ l. za 200 k. 4 pr.	97.—	98.—
Austro-węg. banku $40\frac{1}{2}$ lat los. 4 pr.	100.40	101.40
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100.40	101.40
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.50	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	114.25	—.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.10	101.10
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.30	101.30
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.10	101.10
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.10	101.10
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	91.50	92.50
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.—	98.70
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	109.—	109.90
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.60	109.60
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	97.60	98.60
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19.10	20.10
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	439.—	442.—
Clary 40 zł. mk.	183.—	185.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	82.—	84.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	74.50	76.50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	72.—	76.—
Palffy 40 zł. mk.	189.—	192.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	57.—	58.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29.25	30.25
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	80.—	84.—
Salma 40 zł. mk.	235.—	239.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	76.25	78.25
St. Genois 40 zł. mk.	264.—	274.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. $4\frac{1}{2}$ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo Austr. 240 kor.	278.75	279.75
Peszt. banku handl. 500 zł.	2504.—	2512.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	711.—	712.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	489.—	491.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	550.—	—.—
„ „ dla hand. i przem. 200 zł.	350.—	360.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	424.50	425.50
„ Austro-węg. 1400 k.	1599.—	1609.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	549.—	550.50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248.50	249.50
Zivnosteńska banka 100 zł.	257.50	258.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	408.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	350.—	360.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5740.—	5760.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pier.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	566.—	569.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	3[illegible]2.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	435.—	436.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	872.—	873.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	733.—	742.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	890.—	900.—
Austr. tow. górnicze Alpiue 100 zł.	411.50	412.50
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1565.—	1575.—
Schodnicy 500 kor.	1195.—	1200.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	407.—	409.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.25	117.45
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	$240.22\frac{1}{2}$	240.45
Paryż za 100 franków	$95.27\frac{1}{2}$	95.40
Petersburg za 100 rubli $5\frac{1}{2}$ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.30	117.65
Włoskie banki	93.65	93.85
Francuskie banki	$95.02\frac{1}{2}$	$95.17\frac{1}{2}$
Szwajcarskie banki	$95.02\frac{1}{2}$	95.17
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.33	11.37
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.08	19.10
20-markówka	23.46	23.54
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	$117.27\frac{1}{2}$	$117.42\frac{1}{2}$
Włoskie banknoty za 100 lir	93.70	93.90
Ruble	$2.53\frac{1}{2}$	$2.54\frac{1}{4}$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 608/2 (3) E. 753/2 (2) E. 768/2 (1)
(4548 3—3)

Na żądanie Powiat. Tow. zaliczkowego w Brzozowie, odbędzie się dnia 30. czerwca 1902 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya a) 1) 2/6 i 2/10 z 1/6 części realności whl 296 z wyłączeniem części pb. 35/3, 2) 1/12 części realności whl. 295 ks. gr. Humniska, b) 1/9 części realności whl. 539 ks. gr. Starawieś, c) 1/4 części realności whl. 481 Starawieś, 6/13 części z połowy realności whl. 79 ks. gr. Jamnica, wraz z przynależnościami, składającemi się ad a) z budynku na pg. 537/6, ad b) stodoły i budynku na parceli gr 841.

Części realności whl. 296 łącznie z przynależnościami, wystawione na licytacye, są ocenione ad a) na 628 kor. 10 hal., a) 1/12 części realności whl. 295 na 5 kor. 83 hal., ad b) 86 kor. 78 hal. ad c) 1/14 części realności whl. 483 na 841 kor. 90 hal., 6/13 części połowy realności whl. 79 na 877 kor., przynależność ad c) 210 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1) 412 kor. 06 hal., ad 2) 3 kor. 87 hal. ad b) 57 kor. 85 hal., ad c) 1) 561 kor. 26 hal., 2) 724 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które Sąd przyjmuje, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d). może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 19. kwietnia 1902.

L. 38.454 (4574 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcu państwowym w jarosławskim okręgu budowniczym w latach 1902, 1903 i 1904 odbędzie się dnia 9. czerwca 1902 w c. k. Starostwie w Jarosławiu licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mające w roku 1902 wynoszą:

W sekcyi drogowej Krakowiec	6597 K.	31 h.
„ „ „ Jarosław	5347 K.	96 h.
Razem	11945 K.	27 h.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których c. k. Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadzwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpis ć ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych. wtedy podać w niej należy opust lub nadzwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyi drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 16. maja 1902.

L. cz. E. 267/2 (4) (4554 3—3)

Na żądanie Peppi Hanig zamężnej Freundlich odbędzie się dnia 27. czerwca 1902 o godz. 9 przad południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Myslenicach licytacya realnosci lwh. 263 ks. gr. gm. Myślenice objętej dłużników Henryka Freundlicha, Felicyi Freundlich zamęż. Krumholz, Zanety i Izaaka Freundlichów.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyê jest ocenioną na 3600 kor.

Najniższa cena wynosi 1800 kor. poniżej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Myślenice, dnia 21. maja 1902.

L. cz. E. 502/2 (4) (4616 2—3)

Na żądanie Józefa Gąsiora odbędzie się dnia 20. czerwca 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności lwh. 31 ks. gr. gm. Zarzecze pod Nd. 46 wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 6973 kor. 50 hal., przynależności zaś na 425 kor.

Najniższa cena wynosi 4?32 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, 3. maja 1902.

L. cz. E. 353/2 (3) (4587 1—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. banku dla krajów koronnych we Wiedniu, zastąpionego przez adw. dra Marcelego Fraenkla w Drohobyczu, odbędzie się dnia 30. czerwca 1902 w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII., licytacya następujących nieruchomości i praw: ciała hip. whl. 271 kgr. gm. Borysław, ciała hip. whl. 925 kgr. gm. Borysław, 16/30 części whl. 930 kgr. gm. Borysław, 174/400 części whl. 982 kgr gm. Borysław, 3/10 części whl. 1010 kgr. gm. Borysław, 10/12 części whl. 903 kgr. gm. Borysław, 25/40 części whl. 904 kgr. gm. Borysław, wieczysto dziedzicznego i pozbywalnego prawa wydobywania wosku ziemnego i oleju skalnego z gruntu objętego whl. 1142 kgr. gm. Borysław takiego prawa z gruntu whl. 1143 kgr. gm. Borysław.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: cały whl. 271 na 1038 kor, cały whl. 925 na 624 kor., 6/30 części whl. 930 na 115 kor. 20 hal., 174/400 części whl. 982 na 2095 kor. 84 hal., 3/10 części whl. 1010 na 1639 kor. 2 hal., 10/12 części whl. 903 na 1?0 kor., 25/40 części whl. 904 na 150 kor., wieczysto dziedziczne i pozbywalne prawo wydobywania wosku ziemnego i oleju skalnego z gruntu obj whl. 1142 na 100 kor., takie same prawo z gruntu whl. 1143 na 100 kor.

Najniższa cena wynosi: za whl. 271 kwotę 692 kor., za whl. 925 kwotę 416 kor., za 16/30 whl. 930 kwotę 77 kor., za 174/400 whl. 982 kwotę 1397 kor. 23 hal., za 3/10 whl. 1010 kwotę 1092 kor. 68 hal., za 10/12 whl. 903 kwotę 120 kor., za 25/40 whl. 904 kwotę 100 kor., za prawo wydobywania z whl. 1142 kwotę 67 kor., za takie same prawo z whl. 1143 kwotę 67 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Nr. 1118. (4364 2—3)

Licitations-Kundmachung.

Am 16. Juni 1902 um 9 Uhr Vormittags werden in dem k. k. Staatsgestüte zu Radautz (Bukowina) die nachstehend verzeichneten, zur Zucht oder zum Gebrauche verwendbaren Pferde gegen gleich bare Bezahlung an den Meistbietenden verkauft werden, u. zw.:

Post-Nr.	Des Pferdes: Gattung oder Geschlecht	Name und Nr.	Race	Hauptfarbe	Alter in Jahren	Höhe in Ct.	Abstammung: vom Vater	aus der Mutter	Anmerkung
1	Probierhengst	Nonius XX.—1	norm.	Br.	21	164	Nonius XX.	Goldfinder I.	
2	Wallachen	Virtus — 10	engl.	Fuchs	4	169	Virtus	Nonius XXII.	
3		Furioso IX—19	"	Br.	4	161	Furioso IX.	Berlick	
4		Nonius XXVII.—1	norm.	"	4	167	Nonius XXVII.	Nonius XIX.	
5		" " —3	"	Rapp.	4	156	"	" XXII.	
6		Asst N. 6. Vucina	engl.	Br.	4	157	Vucina	Heidamacha	
7		" 17. Dahoman XIII.	orient.	"	4	160	Dahoman XIII.	Conversano	
8		" " 24. Intrigant	engl.	"	4	169	Intrigant	Belfort	
9		Virtus — 16	"	"	3	174	Virtus	Nonius XXIII.	
10		Weatherstar — 4	"	"	3	172	Weatherstar	" XXIV.	
11		Furioso VIII.—11	"	"	3	170	Furioso VIII.	Antonius	
12		Nonius XXVII.—3	norm.	"	3	166	Nonius XXVII.	Nonius XXII.	
13		Amurath — 11	arab.	"	3	168	Amurath	Gidran XXIV.	
14		Pluto 1—2	lippiz.	"	3	157	Pluto I.	Maestoso	
15		Asst Nro 15. Intrigant	engl.	Fuchs	3	159	Intrigant	Herold	
16		Furioso VIII.—20	"	Br.	2	165	Furioso VIII.	Nonius XXIV.	
17		" IX.—6	"	"	2	159	" IX.	Przedswit I.	
18		Przedswit II.—7	"	"	2	168	Przedswit II.	Cavalier	
19		Nonius XXVII.—1	norm.	"	2	164	Nonius XXVII.	Nonius XXII.	
20		Amurath — 10	orient.	Schml.	2	159	Amurath	Schagya IV.	
21		Dahomann XII.—7	"	"	2	163	Dahoman XII.	El Bedavi XXIX.	
22		" XII—9	"	Br.	2	159	" "	Dahoman XI.	
23		" XII.—11	"	"	2	149	" "	El Bedavi 29	
24		Gidran XXVI.—6	"	Schml.	2	160	Gidran XXVI.	Abugress XI.	
25		" XXVI.—10	"	Fuchs	2	155	" "	Dahoman VIII.	
26		Omer Pascha — 2	"	Br.	2	156	Omer Pascha	El Bedavi 29	
27		Schagya VII.—4	"	Schml.	2	151	Schagya VII.	Maestoso	
28		Asst N. 6 Dahoman 12	"	Br.	2	159	Dahoman XII.	Schagya IV.	
29		Jarnicoton — 2	engl.	"	1	157	Jarnicoton	Nonius XX.	
30		Marcel — 5	"	"	1	156	Marcel	" XXII.	
31		" — 16	"	"	1	149	"	" XXIV.	
32		" — 17	"	"	1	132	"	" "	
33		" — 18	"	"	1	138	"	" "	
34		Dahoman XII.—1	orient.	Schml.	1	151	Dahoman XII.	Sheraky	
35		" XII.—17	"	"	1	149	" "	Schagya I.	
36		Gidran XXVI.—19	"	"	1	151	Gidran XXVI.	Gidran XXIV.	
37		Taxis — 5	lippiz.	"	1	148	Taxis	Pluto	
38		" — 14	"	"	1	142	"	Favory IV.	
39		Asst Nro. 5 Praelat	engl.	Br.	1	152	Praelat	Dahoman VI.	
40	Abspennhengstl	Marcel — 1	"	"	8/12	—	Marcel	Nonius XXII.	
41		Eremit — 4	norm.	"	8/12	—	Eremit	" XXVI.	
42		" — 7	"	"	7/12	—	"	" XXII.	
43	Saughengstl	Unbekannt — 2	—	"	1/12	—	Unbekant	" XXIV.	wirh sammt d. Mutter Post-Nr. 115 verkauft.
44	Pepinière-Stuten	Nro. 135 Nonius XXIV.	norm.	"	14	163	Nonius XXIV.	Manfeld	
45		" 64 Antonius	engl.	"	10	168	Antonius	Cavalier	
46		" 61 Bibor	"	Fuchs	16	166	Bibor	Furioso	
47		" 46 Cavalier I.	"	"	16	170	Cavalier I.	Nonius XXII.	
48		" 258 Nonius XXII.	norm.	Rapp.	16	178	Nonius XXII.	Mathilde	
49		" 199 Nonius XXVII.	"	Br.	6	166	" XXVII.	Nonius XX.	
50		" 394 Praelat	engl.	Fuchs	11	168	Praelat	Bang — up	
51		" 201 Antonius	"	Br.	17	176	Antonius	Dexter	
52		" 52 Check	"	Fuchs	20	171	Check	Governes	
53		" 30 Crown Prince	"	Br.	21	170	Crown Prince	Perkun	
54		" 1 Abugress XI.	orient.	"	12	169	Abugress XI.	Cavalier	
55		" 68 El Bedavi 29	"	Schml.	16	168	El Bedavi 29	Abugress X.	
56		" 174 Gidran XXIV.	"	Br.	6	167	Gidran XXIV.	El Bedavi 29	
57		" 396 Sheraky I.	"	"	11	165	Sheraky I.	Gidran XXIV.	
58		" 41 Obietnica	orient. Vollblut.	"	8	156	Dzedran Kohejlan	Armida	wird mit ihrem Saugfohlen PNr. 99 verkauft.
59		" 304 Gidran I.	orient.	Fuchs	5	161	Gidran I.	Gidran	
60		" 77 " XXII.	"	"	16	163	" XXII.	Perkun	
61		" 220 " XXIV.	"	Br.	17	166	" XXIV.	Wild Wine	
62		" 197 Sheraky III.	"	Schml.	7	159	Sheraky III.	Schagya IV.	
63	Stuten	Antonius — 3	engl.	Br.	4	169	Antonius	Cavalier	
64		Przedswit 3—8	"	"	3	160	Przedswit III	Antonius	
65		Nonius XXVII.—10	norm.	Fuchs	3	165	Nonius XXVII.	Cavalier II.	
66		" " —13	"	Br.	3	164	" "	Nonius XXII.	
67		" " —15	"	"	3	160	" "	" XXIV.	
68		Amurath — 10	orient. Vollblut	Schml	3	158	Amurath	Krywejta	
69		Gidran XXV.—5	orient.	"	3	156	Gidran XXV.	Schagya I.	
70		" XXV.—14	"	Br.	3	154	" "	Gidran XXII.	
71		Schagya VII.—4	"	Schml	3	159	Schagya VII.	Scheraky III.	
72		" VII.—7	"	Br.	3	158	" "	" "	
73		Furioso VIII.—7	engl.	Fuchs	2	170	Furioso VIII	Crown Prince	
74		" VIII.—19	"	"	2	158	" "	Berlick	
75		Przedswit III.—1	"	"	2	156	Przedswit III.	Labancz	
76		" III.—20	"	Rapp.	2	159	" "	Nonius XX.	
77		Nonius XXVII.—6	norm.	Br.	2	157	Nonius XXVII.	" XXIII.	
78		" XXVII.—13	"	"	2	162	" "	Przedswit I.	
79		Amurath — 24	orient.	Schml.	2	158	Amurath	Dahoman X.	
80		Gidran XXVI.—7	"	Fuchs	2	156	Gidran XXVI.	Scheraky III.	
81		" XXVI.—15	"	"	2	155	" "	Gidran XXII.	
82		Taxis — 9	lippiz.	Schml.	2	160	Taxis	Favory IV.	
83		" — 10	"	"	2	155	"	" "	
84		" — 11	"	"	2	147	"	Maestoso	
85		Marcel — 4	engl.	Fuchs	1	150	Marcel	Nonius XIX.	
86		" — 7	"	"	1	156	"	Furioso IX.	
87		" — 12	"	Br.	1	150	"	Dahoman VIII.	
88		Furioso IX.—1	"	"	1	147	Furioso IX.	Antonius	
89		" IX—8	"	"	1	148	" "	Labancz	
90		Amurath — 9	orient.	Schml.	1	147	Amurath	Scheraky	
91		Gidran XXVI.—10	"	"	1	146	Gidran XXVI.	Gidran XXIV.	
92		" XXVI.—21	"	Fuchs	1	144	" "	Dahoman VIII.	
93		Schagya VII.—16	"	Schml.	1	146	Schagya VII.	Abugres XI.	
94		Taxis — 4	lippiz.	Falb	1	146	Taxis	Maestoso	
95	Abspennstuten	Marcel — 2	engl.	Br.	8/12	—	Marcel	Antonius	
96		Eremit — 1	"	"	9/12	—	Eremit	Furioso IX.	

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Drohobycz, dnia 31. maja 1902.

L. cz. E. 378/2 (2) (4617 1—3)

Na żądanie Hirscha Nichtbergera w Dobry, odbędzie się dnia 30. czerwca 1902 o godz. 9 przed południem w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Limanowy, licytacya 1/7 części realności lwh. 49 gm. kat. Porąbka obj. Anieli Wikarowej własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1215 kor. 85 hal.

Najniższa cena wynosi 810 kor. 56 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 15. maja 1902.

L. 1564/902 (4628 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia przysługującego Gminie miasta Żółkwi:

a) prawa wyszynku gorących napojów oraz prawa propinacyi piwnej i miodowej,

b) prawa propinacyi w majątkach Żółkiew — Zamek, Winniki Żółkiewskie, Soposzyn, Korościelne ad Soposzyn i Czarny-rów ad Wiązowa,

c) prawa poboru podatku konsumcyjnego na czas od 1. stycznia 1903 do 31. grudnia 1908 rozpisuje niniejszem Zarząd miasta Żółkwi publiczną ustną i ofertową licytacyę na dzień 2. lipca 1902 od godziny 10-tej do 12-tej w południe.

Jako cenę wywołania ustanawia się:
ad a) kwotę 13200 koron
ad b) kwotę 7000 koron
ad c) kwotę 50000 koron
razem 70200 koron

Licytować można powyższe przedmioty tylko razem. Oferenci winni złożyć 10% wadyum ceny wywołania w gotówce lub papierach pupilarne bezpieczeństwo mających ewentualnie w książeczce Gal. Kasy Oszczędności. Oferty w zamkniętych imieniem i nazwiskiem oferenta zaopatrzonych kowertach muszą być przez oferenta własnoręcznie podpisane z dodatkiem, że warunki licytacyjne są mu znane i takowym bezwarunkowo się podaje.

Warunki te przejrzeć można w biurze Zarządu miasta w godzinach urzędowych.

Z Zarządu miasta.

Żółkiew, dnia 20. maja 1902.

Sheybal

c. k. Komisarz rządowy.

L. cz. E. 164/2 (4) (4615)

Dnia 3. lipca 1902 o godz 9 przed południem, odbędzie się w tut. sądzie biuro 10 licytacya połowy realności lwh. 61 ks. gr. gm. Nazurna.

Cena szacunkowa 360 kor.

Najniższa oferta 240 kor.

Warunki do przejrzenia w sądzie biuro 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Gwoździec, dnia 25. maja 1902.

L. cz. E. 423/2 (3) (4590)

Dnia 2. lipca 1902 o godz. 9 rano, odbędzie się w Sądzie tutejszym, licytacya realności whl. 681 ks. gr. gm. kat. Laszki objętej, składającej się z pb. 23 i pg. 1117, 1147/1, 1148/2, 1606, 1759, 1769, 2414, 2415, 2416, 2417, 2418, 2419.

Nieruchomość tę oceniono na 3100 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2066 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przeglądać w godzinach urzędowych, w Sądzie tut. biuro Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radymno, dnia 14. maja 1902.

Post-Nr.	Des Pferdes: Gattung oder Geschlecht	Name und Nr.	Race	Hauptfarbe	Alter in Jahren	Höhe in Ct.	Abstammung: vom Vater	aus der Mutter	Anmerkung
97	Abspenn-	Eremit — 6	engl.	Br.	7/12	—	Eremit	Praelat	
98	stuten	„ — 8	„	„	5/12	—	„	Antonius	
99	Saugstutl	Amurath — 20	orient. Vollblutt	„	2/12	—	Amurath	Objetnica	wird sammt d. Mutter Post-Nr. 58 verkauft
100	Huzulen-	Nro. 14 Czeremosz	Huzul	„	12	140	Czeremosz	Magura	
101	Pepinièr-	„ 15 Taras	„	„	15	147	Taras	Stirbul	
102	Stuten	„ 27 Stirbul I.	„	„	5	144	Stirbul I.	Czeremosz	
103		„ 28 Stirbul I.	„	„	5	141	„ „	„	
104	Huzul.	Asst Nro. 1 Zulejka	„	„	2	134	Czeremosz	Tatarka	
105	2-jähr. Stuten	„ „ 2 Margurita	„	„	2	135	„	Krasna	
106	Huzul. 1-jähr. Stuten	Unbekant — 2	„	„	1	135	Unbekannt	„	
107	Gebrauchs-Pferde: Wall.	Nro. 11 Schagya	orient.	Schml.	13	165	Schagya IV.	Sheraky	
108	Stute	„ 49 Pluto	lippiz.	„	20	157	Pluto	Maestoso	
109	Wall.	„ 63 Gidran XXIV.	orient.	Br.	9	164	Gidran XXIV.	Schagya IV.	
110	Stute	„ 65 Czeremosz	Huzul	„	11	144	Czeremosz	Magura	
111	Wall.	„ 80 Mazkour	orient.	Schml.	16	156	Mazkour	Saglavi	
112	„	„ 93 Voltmar	engl.	Br.	9	162	Voltmar	Turkos	
113	„	„ 97 Scheraky	orient.	Schml.	16	167	Sheraky	Hafiz	
114	„	„ 147 Prince Rupert	engl.	Br.	7	158	Prinze Ruspert	Dahoman III.	
115	Stute	„ 159 Nonius XXIV.	norm.	„	12	168	Nonius XXIV.	Ridotto	wird mit ihrem Saugfohlen PNr. 43 verkauft.
116	„	„ 168 Dahoman 8	orient.	Schml.	12	158	Dahoman VIII.	Schagya II.	
117	Wall.	„ 179 The Great Gün	norfolk	„	23	163	The Great Gun	Soliman	
118	Stute	„ 189 Cavalier II.	engl.	Br.	12	176	Cavalier II.	Dahoman VIII.	
119	„	„ 198 Taras	Huzul	„	17	145	Taras	Stirbul	
120	Wall.	„ 212 Carter	Wall	„	21	174	Carter Clydesdaler	Steier. Landesstute	
121	Stute	„ 228 Labancz	engl.	„	13	167	Labancz	Cavalier	
122	„	„ 250 Harmonieux	norm.	„	18	172	Harmonieux	Delaville	

Von der k. k. Staatsgestüts-Direction.

Radautz, im Mai 1902.

L. cz. E. 83/2 (4) (4648)

Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Jasła, zastąpionego przez adw. dra Baranowskiego w Jaśle odbędzie się 14. czerwca 1902 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności lwh. 314 ks. gr. gm. Błaszkowa objętej, Jakóba Przewoźnika w 3/16 częściach zaś Wiktoryi Przewoźnik w 13/16 częściach własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 590 kor. 91 hal.

Najniższa cena wynosi 393 kor. 94 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzostek, dnia 13. maja 1902.

L. cz. E. 480/2 (3) (4592)

Na żądanie Kalmana Jonasa, odbędzie się dnia 7. sierpnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności lwh. 486 gm. Sołotwina zobowiązanego Chaima Bleia własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z połowy domu i stajni.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 150 kor., przynależności zaś na 370 kor.

Najniższa cena wynosi 260 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sołotwina, dnia 18. maja 1902.

L. cz E. 270/2 (4) E. 403/2 (4) (4638)

Dnia 16. czerwca 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8, licytacya 1) 1/12 1/264 i 23/4224 części realności lwh 308, 1/48, 1/1056 i 23/16896 części realności lwh. 372 oraz 1/24, 1,528 23/8448 części realności lwh. 374 tudzież 2) 391/16096 części realności lwh. 1063 gminy kat. Stryszawa objętych, Błażeja Swierkosza własnych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1) na 208 kor., ad 2) na 70 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 139 kor., ad 2) 47 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ślemień, dnia 26. maja 1902.

L. cz. E. 637/2 (3) (4618)

Dnia 15. lipca 1902 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5, licytacya całej realności wyk. hip. l. 1136 gm. Nadwórna.

Nieruchomość powyższą, wystawioną na licytacyę, oceniono na 557 kor. 43 hal.

Najniższa cena wynosi 371 kor. 62 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, dnia 15. maja 1902.

L. cz. E 103/2 (5) (4634)

Na żadanie Wasyla Meszeniki w Wisłoku, odbędzie się dnia 10. lipca 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya 2/4 części lwh. 257, 2/16 części lwh. 173, 2/12 części lwh. 258 i 259, 2/8 części lwh. 260 gminy Wisłok, Maryi Guzylakowej i Zofii Kachmyczowej własnych

Nieruchomości te łącznie wystawione na licytacyę, są ocenione na 1045 kor.

Najniższa cena wynosi 696 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział. II.

Bukowsko, dnia 5. maja 1902.

L. cz. E. 923/1 (20) (4633)

Na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu w Bieczu, zastąpionego przez adw. dra Michała Maciejowskiego, adw. w Bieczu, odbędzie się dnia 16. czerwca 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya I.) realności lwh. 262/1 ks. gr. gm. kat. Strzeszyn objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z płonów, II.) realności lwh. 352 ks. gr. gm. kat. Ryglice objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynku mieszkalnego, szopy i 4 ćwierci żyta.

Nieruchomość ad I) oceniona jest na 752 kor, a to grunta na 740 kor., zaś ich przynależności na 12 kor., nieruchomość ad II.) jest ocenioną na 1039 kor., a to dom wraz z przynależnościami na 136 kor., zaś grunta z przynależnościami na 903 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności ad I.) 501 kor. 32 hal., zaś co do realności ad II.) 670 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Biecz, dnia 5. maja 1902.

L. cz. E. 599/2 (6) (4640)

Dnia 18. czerwca 1902 godz. 8 przed odbędzie się w biurze Nr. 3 Sądu tutejszego, licytacya 1/4 z 5/6 części realności objętej lwh. 92/I. ks. gr. gm. kat. Śniatyn, z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 3751 kor. 40 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1875 kor. 70 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 13. maja 1902.

L. cz. E 931/2 (2) (4641)

Dnia 23. czerwca 1902 o godzinie 8 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego, licytacya realności objętej wyk. hip l. 1576 ks. gr. gm. kat. Wołczkowce z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 700 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 466 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby już być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 21. maja 1902.

Upadłości.

L. cz. S. 2/1 (78) (4643)

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie Oddział VII. ogłasza, że w sprawie masy rozbiorowej Chajes & Luft odbędzie się dnia 13 czerwca 1902 o godzinie 10 przed południem w sali Nr. 13 sądu krajowego przy ul Teatralnej l. 13 sprzedaż wierzytelności masalnych. Warunki i spis wierzytelności przeglądać można w kancelaryi oddz. VII. tegoż sądu biuro Nr. 19 w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 24. maja 1902.

Konkursa.

L. 2244 (4597 3—3)

KONKURS.

Przy Magistracie miasta Trembowli jest do obsadzenia posada weterynarza miejskiego z płacą roczną w kwocie 1000 koron.

Kompetenci zechcą wnieść swoje podania należycie udokumentowane najdalej do 15. czerwca 1902 do Zarządu miasta Trembowli.

Trembowla, 29. maja 1902.

C. k. komisarz rządowy
Biedermann.

L. 507. (4571 3—3)

KONKURS.

W Akademii rolniczej w Dublanach będzie opróżnionych na szkolny 1902/3 cztery miejsc funduszowych zupełnie wolnych od wszelkich opłat.

Miejsca te nadaje Wysoki Wydział kraj poddanym austryackim, uczniom niezamożnym, pilnym, dobrze się prowadzącym i posiadającym warunki przyjęcia.

Pierwszeństwo mają posiadający świadectwa dojrzałości z wyższego gimnazyum lub z wyższej szkoły realnej.

Podania na konkurs — który zostanie zamknięty z dniem 15. lipca b. r. — należy wnosić do Dyrekcyi Akademii roln. w Dublanach z dołączeniem metryki chrztu, świadectwa moralności wystawionego przez władzę miejscową za czas od opuszczenia szkoły.

Dyrekcyi Akademii rolniczej w Dublanach.

Dublany, dnia 28. maja 1902.

L. 55.205/II. (4596 3—3)

KONKURS.

Na posadę ekspedyenta III. klasy 5 stopnia przy c. k. urzędzie pocztowym w Ole z ryczałtem na służącego 630 kor.

Podania należy wnieść najpóźniej do 15. czerwca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 26. maja 1902.

L. W. 26.494/902 (4509 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum z fundacyi księdza Jana Szaflarskiego i Franciszki Ksawery Czajkowskiej, w rocznej kwocie dwustu czterdziestu (240) koron począwszy od pierwszego półrocza przyszłego roku szkolnego 1902/3 ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla ubogiej młodzieży płci męskiej, a mianowicie w pierwszym rzędzie dla uczniów krajowych szkół gimnazyalnych i dla takich, którzy ukończywszy lub kończąc wymagane wstępne nauki, zamierzają od początku najbliższego roku szkolnego 1902/3 do szkół tych uczęszczać, w drugim zaś rzędzie dla uczniów któregokolwiek świeckiego wydziału w jednym z krajowych uniwersytetów.

Stypendyum to jest w pierwszym rzędzie familijne, a mianowicie:

Pierwszeństwo służy krewnym fundatora, pochodzącym w prostej linii po mieczu lub po kądzieli od rodzonego brata fundatora Józefa Szaflarskiego alias Gubały, właściciela realności w Czarnym Dunajcu, syna Michała i Agnieszki z Pieczorów małżonków Szaflarskich, a to wobec innych ukwalifikowanych kandydatów nawet w razie, jeżeliby byli uczniami świeckiego wydziału uniwersyteckiego.

Między krewnymi rozstrzygają lepsze noty z postępu i obyczajów.

W braku takich krewnych mogą otrzymać niniejsze stypendyum synowie mieszkańców Czarnego Dunajca, między którymi znowu imiennicy fundatora, t. j. uczniowie noszący nazwisko Szaflarskich mają pierwszeństwo nawet w razie jeżeliby byli uczniami świeckiego wydziału uniwersyteckiego.

Oprócz wskazanych powyżej krewnych fundatora i synów mieszkańców Czarnego Dunajca nie może nikt z fundacyi niniejszej korzystać.

Pobór stypendyum trwa aż do prawidłowego ukończenia studyów gimnazyalnych a następnie uniwersyteckich (na świeckim wydziale) w kraju, ewentualnie aż do uzyskania adiutum lub stałej płacy w służbie publicznej.

Do stypendystów nie pochodzących od wymienionego powyżej brata fundatora stosują się te postanowienia z tem ograniczeniem, że stypendyum będzie im nadane tylko prowizorycznie, przez substytucyę, aż do zgłoszenia się takiego uprzywilejowanego kandydata i że w razie zgłoszenia się takiego kandydata tracą stypendyum na rzecz tegoż.

Prawo nadawania niniejszego stypendyum służy fundatorowi, Wielmożnemu księdzu Janowi Szaflarskiemu, emerytowanemu plebanowi w Sowlinach, poczta Limanowa. Podania wystosowane do Wydziału krajowego należy wnosić na ręce przełożonego władzy szkolnej (Dyrekcyi Grona Profesorów) najpóźniej do 25. czerwca r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwo szkolne za oba półrocza bieżącego roku szkolnego i dowody, iż petent pochodzi z prostej linii od wymienionego powyżej brata fundatora, a względnie, że jest synem mieszkańca Czarnego Dunajca.

Petenci, którzyby w chwili wniesienia podania nie mieli jeszcze świadectw za drugie półrocze bieżącego roku szkolnego, winni przesłać je dodatkowo wprost Wydziałowi krajowemu najpóźniej do dnia 20. lipca b. r.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 17. maja 1902.

L. 733 (4603 2—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia posady lekarza miejskiego w tutejszem miasteczku z obowiązkiem pełnienia także czynności oglądacza bydła i zwłok z płacą roczną 1000 kor. rozpisuje się niniejszem ponownie konkurs z terminem do 20. czerwca b. r.

Posada ta nadaną zostanie na rok prowizorycznie, po roku nastąpi stabilizacya, z warunkiem, że ubiegający się o tę posadę ma być doktorem wszech nauk lekarskich.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy w powyższym terminie konkursowym na ręce Zwierzchności gminnej.

Zwierzchność gminna.

Krakowiec (powiat Jaworów), dnia 30. maja 1902.

L. 940 (4602 2—3)

KONKURS.

Z powodu opróżnienia posady lekarza samoistnie ordynującego przy szpitalu fundacyi ś. p. Anny ks. Lotharyńskiej w Krakowcu. Wydział powiatowy w Jaworowie jako zarządzający tą fundacyą, rozpisuje niniejszym ponowny konkurs w celu obsadzenia prowizorycznej posady ordynującego lekarza przy rzeczonym szpitalu w Krakowcu, do której przywiązana jest płaca roczna w kwocie 1040 koron, płatna w miesięcznych ratach z góry pod następującymi warunkami:

1 prawo obywatelstwa austryackiego,

2. dyplom doktora wszech nauk lekarskich uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej w państwie austryackiem,

3. nieprzekroczony 40 rok życia i nieskazitelność charakteru.

4. znajomość języków krajowych.

5. kilkuletnia praktyka lekarska, a szczególnie przyszpitalach powszechnych.

Pierwszeństwo będą mieli ci kandydaci, którzy wykażą się kilkuletnią praktyką przy szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, jak niemniej praktyką w dziale chirurgii

Należycie udokumentowane podania mają być wniesione do 17. lipca b. r. do Wydziału powiatowego w Jaworowie.

Z wydziału powiatowego.

Jaworów, dnia 30. maja 1902.

Prezes: Szeptycki w. r.

Sekretarz: Dąbrowski w. r.

L. 5986 (4630 2—3)

KONKURS.

Na posadę radcy sądu krajowego i przełożonego sądu powiatowego względnie sędziego powiatowego w Liszkach ewentualnie na takież posady przy innych sądach powiatowych opróżnić się mogące rozpisuje się konkurs z terminem 16. czerwca 1902.

Podania należy wnosić w przepisanej drodze do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 1. czerwca 1902.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 95/2 (2) (4645)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł, żezamieszczone w Nr. 11 czasopisma „Kolejarz" z dnia 1. czerwca 1902 artykuły pod tytułem I.) „Z przestrzeni i warsztatów" od „Lwów, Plunąć w ślepie" do „dla psubrata" i od „I człowiek ten" do końca strona 4 łam 1 i 2, II) „Tłusto" cały artykuł strona 6 łam 2, III.) „W brudne i niegodziwe skąpstwo" cały artykuł strona 8 łam 2, zawierają znamiona występku z §. 300 u. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy, jako prasowy.

Kraków, dnia 1. czerwca 1902.

Zl. 123. (4601)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit Erkenntnisse vom 27. Mai 1902 Pr. XXXV. 105/2 auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 20 der periodischen Druckschrift: „Die Wespen" vom 21. Mai 1902 auf Seite 6 enthaltenen Inserates mit der Ueberschrift: „Für Männer!" das Vergehen nach §. 516 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.

Wien, am 27. Mai 1902.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 26. Mai 1902, Pr. XXXV. 106/2, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß die Ansichtspostkarte aus R. Langbein's und R. Reinhardt's Dresden Nr. 21 Verlag, eine nur mit Hemd Strümpfen und Schuhen bekleidete, sich das Gesicht mit dem Hemd deckende Frauensperson darstellend, mit der Unterschrift: „Ach, ich schäme mich so sehr!" nebst einem Gedichte, beginnend mit „O, Heinze, lieber Heinze" und endigend mit „mich noch um" und durch das Hemd verdeckten Worten: „Was dachten sie denn?", sowie mit sechs kleinen rings um die obbezeichnete Frauensperson stehenden männlichen Figuren das Vergehen nach §. 516 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.

Wien, am 27. Mai 1902.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 27. Mai 1902, Pr. 81/2, die Weiterverbreitung der nicht periodischen, in Prag bei L. Kaucky in Prag III. gedruckten, im Selbstverlage erschienenen, mit der Aufschrift: „Pozdrav z prirody" versehenen Ansichtskarte, darstellend einen Soldaten mit einem Frauensperson in einem brennenden Herzen, daneben in einem Vierecke dasselbe Liebespaar hinter einem aufgespannten Sonnenschirme liegend, wegen des beanständeten ganzen Inhaltes nach §. 516 St. G. verboten

Zl. 124. (4627)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Wr.-Neustadt hat mit dem Erkenntnisse vom 27. Mai 1902, Pr. 3/2, die Weiterverbreitung der Nr. 21 der Zeitschrift: „Deutsche Wienerwald" ddo. Baden, 25. Mai 1902 wegen des Artikels: „Schöne Aussichten" in der Stelle von „Der Thronfolger benützt" bis „brechen mächten" nach §. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 28. Mai 1902, Pr. 22/2, die Weiterverbreitung der Nummer 40 der Zeitschrift: „Alldeutsche Wacht" vom 24 Mai 1902 wegen des Artikels: „Schwarz bleibt Trumpf" nach §. 64 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 400/1 (7) (4414 3—3)

Ewa Muniowa z Kopytowej umysłowo chorą uznana, kuratorem jej Jan Munio z Kopytowej mianowany.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krosno, dnia 3. marca 1902.

L. cz. P 166/02 (6) (4442 3—3)

Maksyma Wilczyńskiego uznano marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Wasyla Martyniuka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Załośce, 17. marca 1902.

L. cz. P. 365/1 (4486 3—3)

Niewiadomy z miejsca pobytu Józef Miłoś z Pławia uznany został za marnotrawcę, kuratorem adw. dr. Nowaczyński.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, 21. marca 1902.

L. cz. P. 53/02 (1) (4477 3—3)

Katarzynę 1o Sykisz 2o Udud z Horochliny uznano marnotrawcą, kuratorem dla niej ustanowiono Wasyla Kapuszczaka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bohorodczany, dnia 21. kwietnia 1902.

L. cz. P. 52/2 (4) (4491 3—3)

Eliasz Fiscus c. k. woźny sądowy, w Sołotwinie uznany został umysłowo niedołężnym, a kuratorem ustanowiony Józef Ehrlich ze Stanisławowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Sołotwina, dnia 14. marca 1902.

L. cz. A. 25/2 (7) (4552 3—3)

Karol Górecki z Cieszyny umysłowo niedołężnym uznany, kuratorem Józef Górecki z Cieszyny ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Frysztak, dnia 9. kwietnia 1902.

L. cz. P. 23/2 (1) (4568 3—3)

Nykoła Jedan z Korczówki uznany został marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Jacia Jedana z Korczówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żurawno, dnia 9. maja 1902.

L. cz. L. 2/2 (8) (4561 3—3)
Ignacy Lesikiewicz, strażnik skarbowy w Zabrzegu uznany umysłowo chorym. Kuratorem jego ustanowiono p. Jana Sozańskiego, rewidenta kolei państwowej we Lwowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Oświęcim, dnia 8. marca 1902.

L. cz. P. 44/2 (1) (4569 3—3)
Hawryło Żołnierz z Manasterca uznany został marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Mykietę Marundiaka z Manasterca.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żurawno, dnia 12. maja 1902.

L. cz. P. 102/2 (4) (4485 3—3)
Anna z Andryjowiczów Połatajko z Nazawizowa została uznaną umysłowo chorą, kurator Jan Połatajko z Nazawizowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Nadwórna, 6. maja 1902.

L. cz. L. 2/02 (4) (4584 1—3)
Jana Komenderę z Wieprza uznano za umysłowo niedołężnego. Kuratorem dla niego ustanowiono Franciszka Wróbla z Wieprza.
Andrychów, dnia 29. kwietnia 1902.

L. cz. L. 14/1 (4) (4635 1—3)
Hinda Laja Schmidt z Chotylubia uznaną została za umysłowo chorą kuratorem jej zamianowany został Izrael Schmidt z Chotylubia.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Cieszanów, dnia 26. kwietnia 1902.

L. cz. L. 11/1 (3) (4642 1—3)
Nastuma z Rybczaków Tymków ze Swaryczowa uznaną została umysłowo chorą a kuratorem jej ustanowiono Stefana Tomków Czechowskiego ze Swaryczowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rożniatów, dnia 17. stycznia 1902.

L. cz. P. VII. 69/2 (8) (4611 1—3)
Izak Echtel z Głębokiej został uznany za marnotrawcę a kuratorem jego ustanowiono Selmana Achtla z Posady felsztyńskiej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Sambor, dnia 12. kwietnia 1902.

L. cz. P. 139/2 (5) (4626 1—3)
Tymko Łepak z Białogłów został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Ołeksę Farasa z Białogłów.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zborów, dnia 16. maja 1902.

L. cz. P. 80/2 (3) (4619 1—3)
Dmytro Markowiecki Semena z Pniowa został uznany marnotrawcą, kurator Pawło Budzak z Pniowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Nadwórna, 16. kwietnia 1902.

L cz. 10/2 (1) (4620)
Pańko Sznihur z Rodruża uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Hryńko Curak z Rodruża.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Niemirów, dnia 27. lutego 1902.

L. cz. L. 1/2 (10., 11., 12.) (4632)
C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach ustanawia dla p. Rozalii Pękalówny właścicielki dóbr Rudze w Andrychowie zamieszkałej, za bezwłasnowolną uznanej, w miejsce dotychczasowego kuratora p. Franciszka Horaka c. k. notaryusza w Andrychowie, kuratora w osobie p. adw. Dra Jana Malca w Andrychowie.
Wadowice, dnia 20. maja 1902.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. III. 812/91 (9) (4637 2—3)
W sporze sumarycznym Sebastyana Kamyczury przeciw X. Wincentemu Komorowskiemu względnie deklarowanym tegoż spadkobiercom o 317 złr. ustanawia się niewiadomych z miejsca pobytu i zamieszkania pozwanych Michała Komorowskiego i Macieja Mroza, kuratora w osobie adw. dra Mikołaja Klakurki z Myślenic, a Michała Komorowskiego i Macieja Mroza wzywa się by do rozprawy na dzień 17. czerwca 1902 o 9 rano wyznaczonej albo innego pełnomocnika sobie ustanowili lub też by kuratorowi potrzebnych środków do obrony dostarczyli.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Myślenice, dnia 3. maja 1902.

L. cz. T. 24/2 (2) (4573 3—3)
C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII. we Lwowie wdraża na prośbę Leizera Griffla postępowanie amortyzacyjne co do kwitu depozytowego wydanego przez Kasę krajową we Lwowie z dasy 30. października 1899 opiewającego na 100 kor. w gotówce i na srebrną rentę państwową Nr 675689 z kup od 1. stycznia 1900 płatnymi na 200 koron złożonych przez Leizera Griffla jako wadyum do oferty wniesionej na dzierżawę prawa poboru krajowych opłat konsumcyjnych w okręgu sądowym Ottynia i wzywa każdego posiadacza wyż wymienionego kwitu depozytowego, by tenże kwit w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej tutejszemu Sądowi przedłożył, względnie swe prawa do niego wykazał, albowiem po bezskutecznym upływie tego terminu powyż wymieniony kwit depozytowy jako umorzony uznany zostanie.
Lwów, dnia 10. maja 1902.

L. cz. T. 2/2 (3) (4514 2—3)
C. k. Sąd obwodowy wzywa każdego ktoby miał wiadomość o życiu i miejscu pobytu Błażeja Fijałkowicza vel Fijałkiewicza który przeszło przed 10 laty w niewiadomej miejscowości w Rumunii, umrzeć miał, aby o tem tutejszemu sądowi lub ustanowionemu kuratorowi p adw. dr. Dybasiowi w Żmigrodzie do dnia 31. sierpnia 1902 doniósł, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowne żądanie jego bratanka Pawła Fijałkowicza uznanie Błażeja Fijałkowicza za zmarłego nastąpi.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 19. kwietnia 1902.

L. cz. T. 13/2 (1) (4542 1—3)
Na żądanie Abrahama Maurer wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem skradzionych przed kilku tygodniami Abrahamowi Maurer w Stanisławowie.
1) książeczkę wkładową w Stanisławowskiej kasy oszczędności Nr 3757/18109 na imię Abrahama Maussera na kwotę 803 kor. 75 hal. opiewającą i
2) książeczkę wkładkową Towarzystwa oszczędności i kredytu w Stanisławowie Nr 3914 na imię Abrahama Maurera na kwotę 104 kor, opiewającą, wzywa się edyktem posiadaczy tych książeczek ażeby swoje prawa do takowych w ciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni zgłosili inaczej bowiem takowe za amortyzowane uznane zostaną.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 19. kwietnia 1902.

G. Zl. T. 14/2 (1) (4543 1—3)
Über Einschreiten der Frau Cäcilie Bardach wird die Amortisation der ihr als Inhaberin auf den Namen Charlotte Bardach als Einlegerin lautenden Sparkassebuches Stanislauer städtischen Sparkasse Nr 6812/3115 über 702 Kr. 10 hel in Verlust gerathenen eingeleitet und der allfällige Besitzer mittelst Edict aufgefordert seine Rechte innerhalb 1 Jahres 6 Wochen und 3 Tagen anzumelden als sonst dieser Sparkassebuch für amortisirt erklärt werden wird.
K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.
Stanislau, am 21. April 1902.

L. cz. Cw. 1479/2 (1) (4608)
Przeciw Jakóbowi Kudisch, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Bank ludowy w Stanisławowie pozew o 1200 kor.
Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty 21. maja 1902.
Celem strzeżenia praw Jakóba Kudischa ustanawia się p. adw. dra Gelehrtera w Stanisławowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 21. maja 1902.

L. cz. C. 102/2 (1) (4652)
Przeciw Maryannie Paluchniak, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Jana Paluchniaka z Osieka pozew o 280 kor.
Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 6. czerwca 1902 o godz 9 rano.
Celem strzeżenia praw Maryanny Paluchniak, ustanawia się Pana Ignacego Dębickiego, c. k. notaryusza w Żmigrodzie kuratorem
Tenże kurator zastępywać będzie Maryannę Paluchniak w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żmigród, dnia 27. maja 1902.

L. cz. C. I. 284/2 (1) (4636)
Przeciw Małce Helft zam. Däuter i Ruchli Helft, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Monasterzyskach przez Chaima Dawida Glasberga z Monasterzysk pozew o ustalenie iż pozwane cedowały swe prawa do spadku po Scheidli Helft na rzecz powoda.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 30. czerwca 1902 o godz. 8 rano do tego sądu Nr. 6.
Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawia się p. dr. Leona Chameidesa, adw. w Monasterzyskach kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwane w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Monasterzyska, dnia 18. maja 1902.

L. cz. C. II. 455/1 (4) (4613)
Nieobecnemu Maksymilianowi Morawskiemu właścicielowi dóbr przedtem w Byble ma być doręczony wyrok c. k. sądu powiatowego w Bursztynie z dnia 28. grudnia 1901 l. cz. C. II. 455/1 (3) którym zasądzono go do zapłaty powodowi Mozesowi Reiterowi zaskarżonej kwoty 200 kor. z 5% odsetkami od dnia 15. grudnia 1901 bieżącymi i kosztami sporu w kwocie 21 kor. 70 hal.
Ustanowiony dla strzeżenia praw Maksymiliana Morawskiego kuratorem adw. dr Zygmunt Ruhrberg w Bursztynie będzie jego zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bursztyn, dnia 1. marca 1902.

Firmy.

L. cz. Firm. 399/2 Pojed. III. (103) (4540)
Wykreślenie firmy.
Wykreślono w rejestrze dla firm pojedyńczych.
Siedziba firmy: Kraków.
Brzmienie firmy: „Jan Gralewski".
Przedmiot przedsiębiorstwa handel win w Krakowie.
Z powodu otwarcia konkursu i zaniechania interesu.
Kraków, 21. maja 1902.

L cz. Firm. 119 Pojed. I. (530) (4516)
Wpis firmy pojedyńczej.
Wpisano do rejestru dla firm pojedyńczych.
Siedziba firmy: Tarnów.
Brzmienie firmy: Jakób Klein jun.
Przedmiot przedsiębiorstwa handel towarami modnymi i bławatnymi.
Posiadacz (I.) Jakób Klein młodszy.
Data wpisu 17. maja 1902.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 17. maja 1902.

L. cz. Firm. 379/2 Spółka III. (34) (4512)
Wpis firmy spółkowej.
Wpisano do rejestru firm spółkowych.
Siedziba firmy: Podgórze.
Brzmienie firmy: „Aleksandrowicz i Spółka dzierżawa propinacyi w Podgórzu".
Forma spółki: jawna spółka od dnia 2. stycznia 1899.
Spólnicy osobiście odpowiedzialni (G.): Saul Aleksandrowicz w Samborze, Baruch Wald w Podgórzu i Nechemie Rosenberg w Trzebini, wszyscy dzierżawcy propinacyi.
Upoważniony do zastępstwa: wszyscy trzej jawni spólnicy zbiorowo.
Podpis firmy (F. Z): pod wyciśniętą stampilią „Aleksandrowicz i Ska. dzierżawcy propinacyi w Podgórzu umieszczą swoje imiona i nazwiska „Saul Aleksandrowicz, Baruch Wald i Nechemie Rosenberg".
Kraków, 16. maja 1902.

L. cz. Firm. 360/2 stow. I. 679 (4513)
Obwieszczenie.
Zarządza się wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo ochrony ziemi w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką", że na walnem zgromadzeniu dnia 18 marca 1902 uchwalono likwidacyę tego towarzystwa, i że likwidatorami ustanowiono ks. Stanisława Stojałowskiego i p Marcina Dobiję, którzy firmę tę podpisywać będą w ten sposób, że pod brzmieniem firmy podpiszą się obaj likwidatorowie: ks St. Stojałowski i M. Dobija.
Likwidatorom poleca się szpieszne przeprowadzenie tej likwidacyi i doniesienie o jej rezultacie sądowi.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.
Kraków, dnia 10. maja 1902.

L. cz. Firm. & Stow. I. 250 (4609)
OGŁOSZENIE.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy oddz. V. w Stanisławowie ogłasza, że jednocześnie poleca prowadzącemu rejestr dla Stowarzyszeń aby w tymże rejestrze przy firmie Towarzystwo szewców i garbarzy „Nadzieja" w Tyśmienicy dnia 25. lutego 1902 odbytem wybrani zostali członkami Dyrekcyi:
1) Józef Piotrowicz, kupiec w Tyśmienicy na Dyrektora przewodniczącego,
2) Wiktor Fedyk, szewc w Tyśmienicy zamieszkały na magazyniera,
3) Stefan Hryniowski, właściciel realności w Tyśmienicy zamieszkały, na kasyera,
4) Dominik Piotrowicz, szewc w Tyśmienicy zamieszkały, na zastępcę dyrektora przewodniczącego,
5) Jakób Wołoszczuk, szewc w Tyśmienicy zamieszkały, na zastępcę magazyniera i
6) Jan Wołoszczuk, szewc w Tyśmienicy zamieszkały, na zastępcę kasyera.
Stanisławów, dnia 4. kwietnia 1902.

L. cz. Firm. 175 spół. I. 125/8 (4610)
Wykreślenie firmy
w rejestrze dla firm spółkowych.
Siedziba firmy: Podwołoczyska.
Brzmienie firmy: Eliasz Ochs, M. Rendelstein & Ginsberg, handel drzewa i eksport desek na skrzynie — po niemiecku „Holzhandlung und Kistenbretter Exportgeschäft".
Z powodu rozwiązania interesu.
Data wpisu: 30. kwietnia 1902.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 26. maja 1902.

G. Zl. Firm. 73/2 stow. I. 308 (4545)
Das k. k. Kreis- als Handelsgericht in Stanislau Abtheilung II. veröffentlicht, dass es gleichzeitig veranlasst in Genossenschaftsregister bei der firma „Commercielle und industrielle Credit Bank in Nadwórna" die in Generalversammlung vom 3. März 1902 beschlossene Aenderung der §§. 1, 3, 25, 53 der Statuten mit dem Beisigen anzutragen, dass diese Aenderung im Beilagenbuche vollinhaltlich eingesehen werden kann.
Stanislau, am 4. April 1902.

L. cz. Firm. 149/2 (4541)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie na podstawie protokłu z odbytego w dniu 7. maja 1902 walnego zgromadzenia zarządza z dniem dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla towarzystw zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo dla handlu i przemysłu w Rozwadowie" że w miejsce ustępującego członka Dyrekcyi Herscha Friedmana wybranym został Markus Spinnrad, a zastępcą Berl Reich z Rozwadowie i to na przeciąg czasu po koniec roku 1903.
Rzeszów, dnia 17. maja 1902.

L. cz. Firm. 60/2 Spół. 272 (4546)
Wpis firmy spółkowej.
Siedziba firmy: Nadwórna.
Brzmienie firmy: Feibischa Hirscha synowie w Nadwórnie, po niemiecku Feibusch Hirsch Söhne in Nadwórna
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel mąką zbożem i towarów mieszanych
Forma spółki: jawna spółka handlowa, która rozpocznie swą czynność z dniem wpisania spółki do rejestru handlowego.
Spólnicy osobiście odpowiedzialni Hersch Leib dwojga imion Hirsch syn Feibischa i Mozes Aron dw. imion Hirsch, syn Feibischa, obaj przemysłowcy i właściciele realności w Nadwórnie
Upoważniony do zastępstwa: obaj wyżej wymienieni jawni spólnicy razem.
Podpis firmy: Pod wyciśniętą stampilią spółki „Feibischa Hirscha synowie w Nadwórnie" Feibusch Hirschs Söhne in Nadwórna" obaj wyżej wymienieni spólnicy razem podpisują.
Wpisy szczegółowe: umowa spółki z daty Nadwórna 25. lutego 1902 aktem notaryalnem do l. Rep. 767.
Data wpisu: 25. kwietnia 1902.
C. k. Sąd obwodowy jak handlowy Oddział II.
Stanisławów, dnia 4. kwietnia 1902.

L. cz. Firm. 115 Pojed. I. 528 (4579)
Wpis firmy pojedynczej
Wpisano — do rejestru dla firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Tarnów.
Brzmienie firmy: „Gabryel Durst".
Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel jajami w Tarnowie.
Data wpisu: 14. maja 1902.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 13. maja 1902.

L. cz. Firm. 112 Stow. II. 814 (4578)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach podaje do wiadomości, iż wpisanem zostało w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Spółka oszczędności pożyczek w Wielopolu skrzyńskiem, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że pp. dr. Alfons Kolasiński, Franciszek Łeguta i Franciszek Gruszka na walnem zgromadzeniu w dniu 16. marca 1902 odbytem ponownie członkami zarządu wybrano zostali.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 10. maja 1902.

L. cz. Firm. 10 Spółk. II 21 (4577)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedyńczych i spółkowych.

Wpisano w rejestrze dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Zawadów koło Stryja.

Brzmienie firmy: „Fabryka cegieł Waleryi Margr. Gordonowej i spółki“.

wstąpił w dniu 20. grudnia 1901 dr. Teofil Srokowski, adw. we Lwowie, wystąpił Józef Fallböhmer ze Stryja.

Data wpisu: 14. marca 1902.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.

Stryj, dnia 7. marca 1902.

L. cz. Firm. 386/2 Stow. II. 137 (4538)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, ogłasza że wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmę „Spółka oszczędności i pożyczek w Mogilanach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

Siedziba Stowarzyszenia jest gmina Mogilany.

Stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutu uchwalonego w dniu 22. kwietnia 1902. Celem spółki jest udzielanie członkom pożyczek, dania możności umieszczania na procent pieniędzy i popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych w okręgu spółki.

Czas trwania spółki jest nieograniczony. Zarząd składa się z przełożonego, jego zastępcy i pięciu członków zarządu.

Podpis spółki następuje w ten sposób, iż pod pieczęcią firmy kładzie swój podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Pierwszy zarząd składa się z następujących członków:

1) Stanisław Anderle, poczmistrz w Mogilanach, jako przewodniczący.

2) Franciszek Kapela, stolarz w Mogilanach, jako zastępca przewodniczącego.

3) Jan Kwinta, rolnik w Chorowicach, jako członek.

4) Jan Nowak, rolnik we Włosani, jako członek.

5) Szymon Kiebuła, rolnik w Mogilanach, jako członek.

6) Jan Ciask, rolnik w Mogilanach, jako członek.

7) Walenty Nenko, rolnik w Mogilanach, jako członek.

Odpowiedzialność członków za zobowiązania stowarzyszenia jest nieograniczoną.

Udział członka wynosi najmniej 10 kor. Jeden członek nie może mieć więcej jak 5 udziałów. Ogłoszenia spółki będą umieszczane na tablicy przed lokalem spółki w Mogilanach. W razie potrzeby umieszczać będzie spółka swe ogłoszenia w czasopiśmie, które wyznaczy Rada nadzorcza.

Kraków, dnia 16. maja 1902.

L. cz. Firm. 392 2 Stow. I. 645 (4631)

OBWIESZCZENIE.

W rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych zarządza się na podstawie odpisu protokołu walnego zgromadzenia z 29. kwietnia 1902 wpisanie przy firmie „Spółka oszczędności i pożyczek w Żegocinej, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, następujących zmian co do zarządu takowego.

Zastępca przełożonego zarządu Błażej Dudzic zrezygnował, a w miejsce jego wybrano zastępcą przełożonego Kaspra Piecha.

Członek zarządu Jakób Dudzic ustąpił, nowo wybrany członek zarządu Maciej Adamczyk, właściciel realności w Rozdzielu górnym i Jacek Rosiek, właściciel realności w Bełdnem.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 23. maja 1902.

Doniesienia prywatne.

Zaproszenie.

P. T. członków kasy Zaliczkowej „Opatrzność“ w Kozowie, Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką zaprasza się na

XX. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 15. czerwca 1902 o godzinie 5-tej po południu w biurze Towarzystwa w Kozowie.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok bilansowy 1901.
2. Sprawozdanie Rady zawiadowczej i wniosek tejże na zatwierdzenie rachunków i bilansu za rok 1901 i na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za czas od 1. stycznia do 31. grudnia 1901.
3. Zatwierdzenie uchwalonego przez Radę Zawiadowczą podziału czystego zysku za rok 1901.
4. Wybór 9 członków Rady zawiadowczej.
5. Wybór przez Radę zawiadowczą z pośród siebie prezesa, sekretarza i tychże zastępców i podanie tego do wiadomości walnego Zgromadzenia.
6. Wybór przez Radę zawiadowczą 3 członków Dyrekcyi i tychże zastępców,
7. Przedstawienie przez Radę zawiadowczą Walnemu Zgromadzeniu i zatwierdzenie przez to ostatnie dokonanego ad 6.) wyboru.
8. Przyjęcie przez Dyrekcyę i zastępców wyboru.
9. Ewentualne wnioski pojedynczych członków.

Kozowa, dnia 1. czerwca 1902.

Rada zawiadowcza Kasy Zaliczkowej „Opatrzność“ w Kozowie
Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Brait Breitbart zast. prezesa. **Salamon Feld** sekretarz.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.